Nr. 80. Kraków, Wtorek 10 Kwietnia 1894. Rocznik XIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie. |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 16 zł. w. a. | 8 zł. w. a. | 4 zł. w. a. | 1 zł. 35 ct. |
| Na prowincyi, z przesyłką pocztową | 20 „ „ | 10 „ „ | 5 „ „ | 1 „ 70 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 24 „ „ | 12 „ „ | 6 „ „ | 2 „ — „ |
| Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów | 28 „ „ | 14 „ „ | 7 „ „ | 2 „ 35 „ |

**Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.; — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.**

***Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiac.***

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podiegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

***Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.***

**Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.**

**Telefon Nr. 41.**

# NOWA REFORMA

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — **Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna** trafika w Rynku.—Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa Rynek l. 10.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalok, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin 61.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

## Pomoc dajcie nam rodacy!

Pod powyższym tytułem zamieszcza, znakomicie przez ks. Fr. Michejdę redagowane pismko ludowe: *Rolnik śląski*, głośne i zaiste rozpaczliwe nawoływanie o założenie w Cieszynie polskiego gimnazyum i bogdaj utrakwistycznego seminaryum nauczycielskiego. W artykule powyższym, dosadnie przedstawiającym krzywdy rodaków naszych na Śląsku, czytamy:

„Stosunki narodowe na Śląsku są po prostu paszkwilem na konstytucyę państwa która powiada: wszystkie narodowości mają równe prawa w szkole, sądzie i urzędzie. Za czasów panowania liberalnych Niemców prześladowano nas i nie pozwolono nam nawet organizować się w Towarzystwa, za rządów Taaffego i prawicy mówiono nam „nie można drażnić Niemców“ — cóż nam powiedzą za czasów koalicyi?

„Ponieważ nam ustawicznie powtarzają, że koalicya jest zachowaniem „stanu posiadania“, więc zrzekamy się w chwili obecnej poruszenia sprawy zaprowadzenia języka polskiego w sądach i urzędach i ograniczamy się do sprawy szkolnej. Polacy na całym Śląsku stanowią 33% ludności, a w Księstwie Cieszyńskiem, o które się nam jedynie rozchodzi, 80%. Mimo to w tem Księstwie Cieszyńskiem mamy 2 niemieckie wyższe gimnazya, 2 niemieckie wyższe szkoły realne, 1 niemieckie seminaryum, 1 niemiecką szkołę przemysłową, a ani jednej polskiej szkoły średniej. Nadto we wszystkich tych szkołach prócz seminaryum nie ma obowiązkowej nauki języka polskiego. Synowie nasi, kończący te szkoły a mający później w znacznej części zajmować stanowiska w naszym kraju, nie umieją po polsku ani mówić, ani czytać, ani pisać i w największej części się wynaradawiają i stają wrogami własnej narodowości. Coraz częstszemi są wypadki, że synowie polskich rodziców wstępują na wszechnicach do związków niemiecko-narodowych i prusofilskich à la Schönerer, co i dla państwa naszego niekoniecznie jest korzystnem. Wskutek trudności czynionych polskim uczniom przy przyjmowaniu do gimnazyów, dla braku znajomości języka polskiego, spada ustawicznie procent polskich uczniów do gimnazyów uczęszczających. Od r. 1880, w którym stanowiliśmy tylko 28·13% ludności całego kraju, a Czesi 22·95%, pogorszył się stosunek naszej młodzieży gimnazyalnej z 16 na 13·1%, a stosunek czeskiej młodzieży gimnazyalnej polepszył się w tymże czasie z 10 na 25·4%, chociaż ludność czeska stanowi obecnie 22·02%, a my 33·% ludności krajowej. Pochodzi to stąd że Czesi mają czeskie gimnazyum w Opawie. W seminaryum niemieckiem w Cieszynie doszły owoce tego systemu germanizacyjnego do rozmiarów wielce szkodliwych dla szkolnictwa kraju. Ponieważ jest daleko trudniej złożyć egzamin dla szkół z wykładowym językiem niemieckim i polskim niż tylko niemieckim, który każdy uczeń składać musi, a szczególnie składanie egzaminu dla szkół z wykładowym językiem polskim trudne jest dla uczniów nauczanych wyłącznie po niemiecku, więc uczniowie polskiej narodowości składają egzamin dojrzałości jedynie dla szkół niemieckich i wychodzą na nauczycieli do niemieckich prowincyj. Wskutek tego seminaryum cieszyńskie jest na wpół zakładem dla niemieckich prowincyj państwa, a dla polskich szkół ludowych w Ks. Cieszyńskiem jest taki brak nauczycieli, że n. p. obecnie brakuje do 40 nauczycieli dla klas usystemizowanych i mających się koniecznie usystemizować.

„Tak to nadal nie może pozostać, jeżeli nie mamy pomału wyginąć i wymrzeć. My się koniecznie domagamy polskiego gimnazyum i choćby utrakwistycznego seminaryum nauczycielskiego w Cieszynie, jako niezbędnego warunku naszego życia. Zwracamy się o oddanie nam sprawiedliwości do Jego Ekscelencyi ministra oświaty Madeyskiego, który sam rzekł że żądanie wychowania w ojczystym języku nie jest politycznem, „bo naród chce żyć“. Zwracamy się o pomoc i ratowanie nas do Swietnego Koła polskiego w Radzie państwa, pod którego opiekę udaliśmy się jak dzieci pod opiekę ojca od chwili, gdyśmy tylko wybrali własnego posła do Rady państwa, który zawsze od samego początku był członkiem Koła polskiego. Koło polskie złożyło na początku koalicyi w Radzie państwa następujące oświadczenie: „Jako wierni stronnicy autonomii i idei narodowości, objawiamy pod tym względem wobec każdego szczepu z góry uczucie życzliwości i starać się będziemy popierać sprawiedliwe ich żądania, o ile te żądania pogodzić się dadzą z jednością i mocarstwowem stanowiskiem państwa“. Czyż to żądanie nie jest sprawiedliwem, lub nie zgadza się z jednością i mocarstwowem stanowiskiem państwa?

Nawoływanie swoje i słuszne skargi, które powinny być wyrzutem sumienia dla Koła polskiego, kończy *Rolnik Śląski* następującą pogróżką:

„Po skończonej tegorocznej sesyi Sejmu śląskiego zapanowało u nas to jednomyślne przekonanie, że dla nas Polaków na Śląsku i dla naszego posła nie ma miejsca w rządowej koalicyi. Posłowie nasi łagodzili opinię publiczną i postanowili użyć wszelkich możliwych środków, czyby w dzisiejszej koalicyi można osiągnąć naprawę przynajmniej powyżej wyłuszczonych, a tak opłakanych stosunków szkolnych.

Gdyby wszelkie przedsięwzięte kroki okazały się daremnemi, wtedy nie pozostanie nam nic innego, jak żądać od naszego posła do Rady państwa, żeby z koalicyi rządowej wystąpił. Słowa te nie są groźbą palca w bucie ani na to obrachowane, by na kogokolwiek wywrzeć miały presyę — my wiemy, że jesteśmy słabymi, i że ani rząd koalicyjny, ani Koło polskie z jednym naszym głosem nie potrzebuje się liczyć. My chcemy oświadczeniem takiem jedynie stwierdzić, że nie możemy w rządowej koalicyi na żaden sposób pozostawać, jeżeli Niemcy nie zechcą zezwolić na najskromniejsze nasze żądania i dać nam to, bez czego my po prostu nie możemy żyć, i jeżeli rodacy nasi, tak wpływowi w koalicyi rządowej, tego drobiazgu nie mogą dla nas wydobyć. Niech przyszłość przyniesie, co Bóg da, lepszą dolę, lub dalsze i cięższe doświadczenie, ale nadal milcząco pozostawać w koalicyi z Niemcami, w dzisiejszych naszego narodowego bytu warunkach, to nas po prostu ośmiesza i hańbi.“

Byłoby to rzeczywiście cierpką ironią i hańbą, nie dla Śląska i nie dla polskich jego mieszkańców, lecz dla Koła polskiego, gdyby polski poseł cieszyński przenieść się musiał na ławę opozycyi w czasie, gdy Polacy tak dominujące w rządzie i parlamencie zajmują stanowisko! Sądzimy, że do tego nie przyjdzie i że Koło polskie, uporawszy się już z uchwaleniem adresów z zakresu wyższej polityki i dyplomacyi, zajmie się przecież sprawą polską, którą już dawno załatwić było powinno.

## Korespondencya „Nowej Reformy“.

***Lwów,** 8 kwietnia.*

*(Zakład sierót i ubogich w Drohowyżu, fundacyi ś. p. Stanisława hr. Skarbka).*

Zakład drohowyski był w Sejmie w roku bieżącym przedmiotem bardzo krytycznych uwag. Podniesione one zostały w sprawozdaniu komisyi budżetowej, a następnie z silniejszym jeszcze naciskiem w przemówieniu posła St. hr. Tarnowskiego. Tę krytykę sejmową poprzedziła bardzo dosadna krytyka Rady szkolnej krajowej, spowodowana inspekcyą, jaką w drohowyskim zakładzie odbyli z ramienia Rady szkolnej krajowej inspektorowie krajowi Bol. Baranowski w samej szkole zakładowej, a J. Franke w tamtejszych naukowych warsztatach. Obaj wypowiedzieli sąd bardzo ujemny o wartości udzielanej w zakładzie nauki tak ogólnie kształcącej jak i zawodowej.

Ta krytyka przyszła bardzo w porę — była ona bowiem silnem poparciem starań o przeprowadzenie w fundacyi skarbkowskiej tych zmian, które są konieczne, jeżeli ta znakomicie wyposażona instytucya, ta prawdziwa chluba kraju, — świadcząca o wysokiem poczuciu humanitarnem fundatora, ma spełniać należycie swoje zadanie. Tych starań pierwszym objawem była uchwalona przez Radę administracyjną, a obecnie już przez Wydział krajowy zatwierdzona instrukcya dla kuratora i Rady administracyjnej, wchodząca w życie w miejsce starej, bo już blisko 30 letniej, a z wielu względów wadliwej i przestarzałej instrukcyi. Celem jej jest lepsze, niż dotąd, jaśniejsze unormowanie wzajemnego stosunku władz fundacyjnych i ich zakresu działania, usunięcie różnych sprzeczności i niejasności dawnej instrukcyi, słowem — umożliwienia należytego obok siebie i razem ze sobą funkcyonowania dziedzicznego, testamentem z góry zamianowanego kuratora z jednej, a z wyboru Wydziału krajowego i Rady miejskiej pochodzącej Rady administracyjnej z drugiej strony.

Równocześnie ze zmianą tej instrukcyi zajęto się obsadzeniem wakującej po ustąpieniu Karola Brzozowskiego posady dyrektora zakładu drohowyskiego. Wszelkie *interregna* i zastępstwa na stanowisku tak bardzo ważnem i tak bardzo wymagającem oddania się zakładowi całą duszą — muszą być szkodliwe. To też i zbyt długo już trwające bezkrólewie w Drohowyżu nie wyszło na korzyść zakładu. Rozpisano zatem — jeszcze przed sejmową krytyką — konkurs na posadę dyrektora, a w ogłoszeniu tem powiedziano, iż pierwszeństwo mieć będą kandydaci, mający kwalifikacye nauczycielskie i doświadczenie pedagogiczne. Tem samem wskazała Rada administracyjna kierunek, jaki zamierzonym w zakładzie reformom nadać zamierza, skoro główny nacisk położyła na to, iż naczelnym kierownikiem zakładu ma być pedagog. To też gdy po rozpisaniu tak określonego konkursu nadeszły obszerne krytyczne uwagi Rady szkolnej krajowej, nie było między dążnością tych uwag a kierunkiem przyjętym przez Radę administracyjną żadnej sprzeczności — a okoliczność ta rokuje dobrą nadzieję co do współdziałania władz szkolnych i władz fundacyjnych.

Kiedy się jednak powiedziało, iż kierownikiem zakładu ma być pedagog, należało wziąć pod rozwagę, czy dyrektor, przeciążony czynnościami administracyjnemi, będzie mógł podołać zadaniu wychowawczemu. Administracya zakładu, którego utrzymanie kosztuje rocznie przeszło 110.000 złr. — zakładu mieszczącego 400 sierót i blisko 100 starców i liczny obok tego personal nadzorczy, szkolny, warsztatowy i administracyjny — to zadanie nielada. Dyrektor, który musi sam nadzorować każdą poszczególną gałęź administracyi — więc kasę, rachunkowość, magazyny żywności, magazyny materyałów i wyrobów warsztatowych, folwark, ogród, — nie jest wstanie obok tego dobrze spełnić to, co jest jego najgłówniejszem zadaniem — to jest wszystkie czynniki wychowawcze sprowadzić do wspólnego mianownika, nadać im jednolity kierunek, czuwać nad szkołą i warsztatami, kierować wychowaniem sierót. Dlatego też Rada administracyjna zgodnie z kuratorem postanowiła między dyrektora a personal administracyjny wprowadzić nowego urzędnika, rządcę, któryby miał pod sobą wszystkie działy administracyi, sam oczywiście podlegając bezpośrednio dyrektorowi. W ten sposób dyrektor, mając w sprawach administracyjnych do czynienia z jednym tylko urzędnikiem, a nie z kilkunastoma, mając w nim dla wszelkich spraw zarządu prawą rękę i za wszystko odpowiedzialny organ — będzie mógł swobodniej, niż dotąd, oddać się sprawom wychowania.

W tym więc duchu uchwaloną została instrukcya dla dyrektora. Ażeby scharakteryzować kierunek, jaki Rada administracyjna wychowawczej działalności dyrektora nadać pragnie — przytoczę z tej instrukcyi kilka ustępów z działu „Sprawy wychowawcze“:

§ 9. Głównem zadaniem dyrektora jest wychowawczy kierunek oddziału sierót.

Cała usilność dyrektora i podwładnego personalu wychowawczego i naukowego ku temu skierowaną będzie, aby sieroty, ojcowskiej jego opiece poruczone, wychowywać w miłości Boga i bliźniego na użytecznych i kraj miłujących obywateli, aby wychowanie i wykształcenie, jakie im w zakładzie danem będzie, wyrobiło w nich niewzruszone zasady moralności, przywiązanie do ziemi ojczystej, zamiłowanie pracy, porządku i czystości — rozjaśniło ich umysł koniecznemi dla oświeconego obywatela wiadomościami, a zarazem przez praktyczną i teoretyczną naukę zawodową, uzdolniło ich do uczciwego zarobkowania.

§ 10. Dyrektor, a pod jego kierunkiem i wpływem cały personal nauczycielski i wychowawczy, pamiętać o tem będzie, że pierwszym przymiotem wychowawcy jest miłość ku wychowankom — w tym zaś wypadku tem bardziej, że są to sieroty, miłości rodzicielskiej pozbawione. Pamiętać będzie, że miłość ta nie uwłacza ścisłemu przestrzeganiu karności, ale sprawiedliwemu, chociażby surowemu wykonywaniu władzy karania, wyższe daje namaszczenie; że wreszcie wychowanie polega nie na łamaniu indywidualnego usposobienia wychowanka i gwałtownem tegoż przeistaczaniu, ale na oddaniu go pod ciągłe działanie takich wpływów, które go ku dobremu nakłonią.

§ 11. Gdy najważniejszym czynnikiem wychowawczym jest praca — przeto dyrektor wraz z całym personalem czuwać będzie nad tem, ażeby z wyjątkiem przerw, przeznaczonych na wypoczynek i zabawę pod okiem personalu nauczycielskiego i wychowawczego, sieroty nie zostawały nigdy bez zajęcia — przyczem dziatwie młodszej, do warsztatów jeszcze nie uczęszczającej, będą wyznaczone zatrudnienia lżejsze, ich siłom odpowiednie.

§ 12. Równie baczną uwagę zwróci dyrektor na fizyczne wychowanie sierót, ku czemu posłużą gimnastyka, ćwiczenia zbiorowe, dalsze przechadzki i odpowiednie zabawy ogrodowe. W sprawach tych będzie dyrektor zasięgał opinii lekarza Zakładu.

§ 13. Dyrektor bacznie przestrzegać będzie, aby warsztaty zakładu były w pierwszym rzędzie szkołą rzemiosł, i nie upatrywały w zarobkowem przedsiębiorstwie swego głównego zadania. W tym celu będzie ułożony szczegółowy program praktycznej i teoretycznej nauki rzemiosł — a rzeczą dyrektora będzie czuwać nad tem, aby naczelnik warsztatów wraz z nauczycielami i majstrami ściśle program ten wykonywali.

§§ 14 i 15 zawierają postanowienia co do konferencyi wychowawczej, w skład której pod przewodnictwem dyrektora wchodzi cały personal szkolny, katecheci, naczelnik warsztatów, lekarz i ochmistrz.

§ 16. Dyrektor jest obowiązany szkołę i warsztaty nieustannie zwiedzać, o zachowaniu się wychowanków i postępowaniu personalu osobiście się przekonywać: sprawdzać wykonanie programu całodziennych zatrudnień sierót, a w razie zachodzącej przeszkody program ten w ciągu dnia zmienić; ile możności często być obecnym przy ćwiczeniach i zabawach wychowanków; sprawdzać, czy mają dostateczne i zdrowe pożywienie. odpowiednio do normy żywienia; kontrolować wykonywanie nadzoru w jadalniach i sypialniach — słowem: nieustanną baczność mieć zwróconą na naukowe i wychowawcze zadanie zakładu.

Po uchwaleniu instrukcyi przystąpiła Rada do najważniejszej czynności, tj. zamianowania dyrektora — i zgodnie z wnioskiem kuratora zamianowała p. Michała Stepka, obecnie profesora niższej szkoły rolniczej w Dublanach. P. Stepek ma wykształcenie uniwersyteckie, egzamin nauczycielski dla szkół wydziałowych, długoletnią praktykę nauczycielską i wychowawczą naprzód w szkołach publicznych, następnie zaś w niższej szkole rolniczej, połączonej z internatem. Na stanowiskach nauczycielskich zjednał sobie jak najlepsze uznanie przełożonych i kolegów. Podejmuje się bardzo trudnego i odpowiedzialnego obowiązku — ale też takiego, o którego dobre spełnienie pokusić się warto. Wnosi do tego siły niesterane jeszcze, wiadomości i doświadczenie pedagogiczne, energię i pracowitość i niewątpliwie jak najlepsze chęci i ducha obywatelskiego. Zobaczymy — i: szczęść Boże! Rządcą zamianowano dotychczasowego kasyera i zastępcę dyrektora p. Włodka.

Wydanie instrukcyi i zamianowanie dyrektora — to krok pierwszy ku reorganizacyi zakładu. Dalsze nastąpią, jak tylko nowy dyrektor obznajomi się dokładnie z zakładem.

***Wiedeń,** 8 kwietnia.*

(§.) Na dzisiejszem posiedzeniu zajmowało się Koło polskie wyłącznie wyborami. Najprzód odbył się wybór prezesa Głosujących było 46. P. Zaleski otrzymał 37 głosów, 9 kartek było białych, 1 głos padł na D. Abrahamowicza, 1 na Stadnickiego. Wybór zastępcy prezesa był nadzwyczaj gorącym. Głosowano nie mniej jak razy siedm, w końcu wyszedł zwycięsko p. Jędrzejowicz jednym głosem większości przeciw p. hr. Pinińskiemu.

Przy pierwszem głosowaniu na zastępcę prezesa było 49 głosujących. P. Piniński otrzymał 18, Jędrzejowicz 12, dr. Weigel 10, 3 kartki były puste, 1 głos p. Szczepanowski. Nikt więc nie otrzymał absolutnej większości głosów. Przed drugiem głosowaniem zrzekł się dr. Weigel kandydatury. Teraz padło na Pinińskiego 22 i na Jędrzejowicza 22 głosów. Wobec tego przystąpiono do trzeciego głosowania, przy którem obydwaj kandydaci otrzymali znowu równą ilość głosów, mianowicie po 23 głosy. Teraz postanowiono przedsięwziąć losowanie. Był to zatem już czwarty proceder wyborczy. Ks. Ruczka ciągnął los, który padł na p. Jędrzejowicza, który atoli nie przyjął wyboru w ten sposób dokonanego. Musiano więc zarządzić wybór piąty, przy którym było głosujących 46. Na Pinińskiego padło 23, na Jędrzejowicza 21 głosów — pierwszemu brakował więc 1 głos do absolutnej większości. Nastąpiło szóste głosowanie. Głosujących 41 — hr. Piniński 20, Jędrzejowicz 20 głosów, 1 kartka biała i znowu brak jednego głosu tym razem jednemu i drugiemu kandydatowi do absolutnej większości. Dopiero siódme głosowanie przyniosło wielce pożądane rozstrzygnięcie, bo oto na 46 głosujących otrzymał Jędrzejowicz 23, zaś Piniński 22, zatem pierwszy absolutną większość głosów. Zarówno p. Zaleski, jako też Jędrzejowicz mieli po dokonanym wyborze krótkie przemówienie, zawierające podziękowanie za okazany im dowód zaufania.

Po wyborze prezydyum przystąpiono do wyboru komisyi parlamentarnej, która obecnie, jak wiadomo, składa się z siedmiu członków, mianowicie z pięciu wybranych członków, jakoteż z prezesa Koła i jego zastępcy. Również i wybór komisyi parlamentarnej musiał być trzykrotnie przedsiębranym, ponieważ przy pierwszem głosowaniu otrzymali większość tylko pp. Szczepanowski (43) Chrzanowski (41), Abrahamowicz (41) i Piniński (37). Ponieważ czterech wybrano, więc chodziło przy powtórnem głosowaniu tylko o wybór jednego jeszcze członka komisyi parlamentarnej. Drugi wybór nie wydał jednak żadnego wyniku, ponieważ głosy były rozstrzelone. Dopiero przy trzeciem głosowaniu otrzymał hr. Wodzicki na 40 głosujących 21 głosów. Reszta głosów padła na dr. Kozłowskiego. Na sekretarza Koła wybrano w miejsce hr. Łosia p Płażeka, zaś w miejsce p. Kluckiego mianowano jednogłośnie kandydatem na członka komisyi dla reformy wyborczej p. dr. Rutowskiego, zaś do komisyi dla ustawy o prawach autorskich pp. Piętaka i Roszkowskiego.

## Uroczystość Kościuszkowska.

Lwów, 8 kwietnia. Dzisiaj obchodzi partya socyalno-demokratyczna święto Kościuszki. W skład programu wchodzi wielki wiec robotniczy w sali ratuszowej, wieczorem w tejże sali uroczysty obchód z przemową, deklamacyami i chórami.

Już o godzinie 9 tłumy robotników snuły się koło ratusza a o godzinie 10 sala udekorowana kwiatami i biustem Naczelnika napełniła się szczelnie. Wśród poważnej i głębokiej ciszy zagaił zebranie p. Żelaszkiewicz, poczem nastąpił referat p. Daszyńskiego, przywódcy partyi, o znaczeniu rocznicy Kościuszkowskiej. Robotnicy przejęci głęboką czcią dla Naczelnika z r. 1794 obchodzą dziś setną rocznicę pierwszego ruchu ludowego w Polsce — mówił prelegent — powstanie Kościuszkowskie, które powołało chłopów i lud roboczy warszawski pod broń za wolność i swobodę, to świetlany punkt wyjścia dla przyszłości Ojczyzny, to tradycya nasza, w której może lud roboczy walczący za swą swobodę szukać ideałów.

Dla nas, partyi robotniczej, niezmiernej wagi rzecz mieć w przeszłości Polski punkt oparcia, mieć w tej przeszłości ojczystej ideał, który pozwala nam w pracy naszej snuć dalej tę nić dziejową. Ideałem tym dla nas chłopi racławiccy, ideałem tym robocza rzesza Warszawy, oswobadzająca stolicę od wrogów w chwili, kiedy inni w nikczemny sposób Ojczyznę sprzedawali. Czcimy dzisiaj nie odwagę osobistą tych chłopów od pługa i ludzi od warsztatów, bo tę znajdujemy nieraz u największych ciemiężycieli ludu, dla nas jest rocznica dzisiejsza rocznicą obudzenia się ludu — rocznicą pierwszego ruchu ludowego mas. To też w rocznicę tę powinniśmy przypomnieć sobie obowiązek dalszej polityki ludowej, nieustawania na drodze wytkniętej, bo na jej końcu przyświeca niepodległość narodowa i wolność ludzka. Treścią tej polityki ludowej jest podniesienie ludu roboczego do rzędu stanu pierwszego w państwie, osądzanie każdej sprawy ze stanowiska interesów ludu.

Jak sto lat temu ludzie pracy chwycili za broń dla obrony Ojczyzny, kiedy ta Ojczyzna przestawała im być macochą, tak i dziś proletaryat pierwszy nastawi swą pierś za niepodległość Polski — lecz Polski ludowej — nie szlacheckiej.

Od szeregu lat zarzucają nam z perfidyą nikczemną brak patryotyzmu — zarzut to godny chyba tych, co nim walczą, bo przed stu laty odbył się akt pierwszy krwawej walki robotnika z tyrańskim despotą — i do dziś robotnicy snują ten wątek. Rozumiemy, co znaczy niepodległość narodowa — i stwierdzamy to w sposób pełen poświęcenia, dokumentując nienawiść goryczy pełną dla tych, co są uosobieniem naszej niewoli — dla caratu.

Zaświadczyć może o tem cytadela warszawska — zawsze pełna członków warszawskiego proletaryatu, zaświadczyć mogą dusze powieszonych w r. 1885 męczenników z naszych szeregów.

My nie uznajemy rozbiorów, nas nie podzieliły sztuczne granice — na wszystkie kongresy robotnicze międzynarodowe wysyłamy naszych przedstawicieli i ci tam zawsze w jednej grupie jako jeden proletaryat polski przypominają towarzyszom naszą niedolę i krzywdę. Uzyskanie niepodległości Polski, to za naszą sprawą jest sprawą międzynarodową całego proletaryatu. Cała wielka polityka szlachciców naszych, wszystkie czułe słówka tronów nie zjednały Polsce tylu sprzymierzeńców, ile proletaryat polski. Europa będzie rewolucyjną albo kozacką. Nie dopuścić do kozactwa, to misya Polski — misyę tę spełnia proletaryat polski. W r. 1794 powstanie Kościuszki umożliwiło rewolucyę Francyi, umożliwiło ogłoszenie praw człowieka, bo nie dopuściło Prus i Rosyi do rzucenia wszystkich swych sił w tamtę stronę.

To samo było w r. 1831.

Odzyskamy niepodległość tylko wtedy, gdy masy ludu poczują, że sprawa niepodległości jest sprawą ich bytu.

To też na dziś pierwszą pracą dla niepodległości jest uświadamianie ludu o jego i krzywdzicieli jego położeniu, o tych, co dziś, w rocznicę Kościuszkowską rzucają ludowi hasło zgody stanów i bratniej miłości, nic na rzecz tej zgody nie ofiarowując. My nie chcemy zgody stanów — my żadnych stanów nie chcemy, lecz tylko równości dla wszystkich.

Mówiono wiele o tych, co „żywią i bronią“, prawiono czułe słówka, a na ohydę dają równocześnie tym, co żywią — głód, tym, co bronią — bezbronność polityczną. Tu mowca w kilku ostrych rysach ocenił stanowisko Koła polskiego wobec reformy wyborczej, wspomniał o gotującem się ogólnem bezrobociu, jako kroku rozpaczy robotników i postawił rezolucyę, że partya robotnicza, pomna ideałów Kościuszkowskich, będzie dążyła bez wytchnienia do uświadomienia szerokich mas ludowych w celu uzyskania wolności narodowej, politycznej i społecznej, a pierwszą podstawą w tym kierunku jest uzyskanie powszechnego prawa wyborczego.

Do rezolucyi tej postawił tow. Popiel dodatek z wezwaniem do mieszczaństwa lwowskiego, by w imię tej rocznicy, którą mieszczaństwo również święciło, przypuściło robotników do zarządu gminy przez zmianę statutu miasta w kierunku udzielenia robotnikom prawa wyboru do reprezentacyi miejskiej.

Obie rezolucye uchwalono jednomyślnie, poczem zgromadzeni z pieśnią „Czerwony sztandar“ opuścili salę. Cały przebieg wiecu był bardzo poważny i podniosły.

Tarnów, 8 kwietnia. Obchód kościuszkowski odbył się u nas wczoraj. O godzinie 6 zrana odegrano hejnał z wieży kościoła katedralnego, o godzinie wpół do 7 przeciągała przez ulice miasta muzyka straży pożarnej. Domy wspaniale przystrojone w chorągwie, dywany, kwiaty i zieleń.

O godzinie 8¾ z ulicy Seminaryjskiej wyruszył pochód ku kościołowi katedralnemu w następującym porządku: 1) pluton straży pożarnej z muzyką; 2) młodzież wszystkich szkół ludowych miejskich i gimnazyum. Uczniowie uformowali się w wzorowy porządek, prowadził ich p. Ignacy Przybyłkiewicz; 3) cechy z chorągwiami; 4) młodzież handlowa; 5) Stowarzyszenie „Gwiazda z chorągwią; 6) Towarzystwo Strzeleckie; 6) Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ z chorągwią; 8) weterani z roku 1863; 9) Rada powiatowa, włościanie; 10) Rada miejska z burmistrzem i urzędnicy miejscy; 11) pluton straży pożarnej ochotniczej.

W kościele katedralnym — uroczyste nabożeństwo z asystencyą całego kleru odprawił Najprzewielebniejszy ksiądz infulat Stanisław Walczyński — kazanie w podniosłych a treściwych słowach wygłosił Przewielebny ks. dr. Górka. Na chórze Towarzystwo św. Wojciecha pod kierunkiem ks. Franciszka Walczyńskiego śpiewało pieśni Stanisława Moniuszki.

Po odbytem nabożeństwie ruszył pochód przed

ratusz, gdzie rozdano włościanom obrazy pamiątkowe.

Stąd udała się publiczność przed pałac biskupi. Ks. biskup Łobos wyszedł na balkon pięknie przystrojony, przemówił do zebranych, zachęcając do wytrwałej pracy nad odrodzeniem się narodu. W końcu przepraszał, że z powodu słabości nie mógł sam nabożeństwa celebrować.

Następnie udały się deputacye z podziękowaniem do ks. infułata Walczyńskiego, który oświadczył, że za szczęście sobie uważa, iż on właśnie nabożeństwo mógł odprawić

Po południu o godzinie 3 odbyły się równocześnie odczyty w szkole Kościuszki na Strusinie — w szkole na Grabówce — w Stowarzyszeniu „Gwiazda" i w kasynie.

O godzinie wpół do 6 młodzież gimnazyalna i starsza z innych szkół w wzorowym porządku obeszła wszystkie rzęsiście i pięknie oświetlone ulice miasta, śpiewając pieśni narodowe.

Przez cały ten czas nie zaszedł ani jeden wybryk, przeciwnie, pochód ten bardzo podniosłe na wszystkich wywarł wrażenie. Zasługa to niestrudzonego p. Ignacego Przybyłkiewicza.

W teatrze o godzinie 7-mej wieczór amatorzy, przeważnie z Towarzystwa gimnastycznego „Sokół", odegrali „Kościuszkę pod Racławicami", a gra ich zaprawdę niezwykle dobra, wywoływała burze oklasków. Na przedstawieniu bardzo licznie byli zgromadzeni włościanie.

Cały obchód narodowy w Tarnowie odbył się jak najuroczyściej, pomimo że prywatne mieszkania oficerów nie były iluminowane. Nawiasem dodać winienem, że cały garnizon był w pogotowiu, a już ze zmierzchem liczne i wzmocnione przez miasto przechodziły patrole wojskowe.

Straszne te przygotowania siły zbrojnej nie zdołały jednak wpłynąć niekorzystnie na jak najpoważniejszy przebieg uroczystości.

Dzisiaj powtórzono w teatrze „Kościuszkę pod Racławicami" na dochód budowy sali „Sokoła". Również i dzisiaj bardzo licznie zgromadziła się publiczność.

---

Z Prądnika Czerwonego. W dniu 14 b. m. obchodzono u nas uroczyście setną rocznicę Kościuszkowskiego powstania. Rano mieszkańcy tutejsi i dziatwa szkolna przybyli do kaplicy OO. Dominikanów na solenne nabożeństwo, celebrowane przez ks. Wieczorka, który w gorących słowach zachęcał zebranych do pracy i jedności, kończąc przemówienie modlitwą: Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić Panie!" Wieczorem niezwykle gustownie przyozdobiona obszerna sala szkolna przepełniona była publicznością, złożoną przeważnie z włościan tutejszych, zawsze chciwych tak przeszłych jako i bieżących wieści, tyczących się Ojczyzny. Kierownik czytelni ludowej p. A. Tabor objaśnił znaczenie wieczorku — poczem nauczyciel p. Jan Turek wygłosił odczyt umiejętnie opracowany o działalności Tadeusza Kościuszki.

Nadspodziewanie dobrze z deklamacyi i śpiewu wywiązała się dziatwa, dziarsko odśpiewała „Patrz Kościuszko". Ks. proboszcz Strzelichowski w dwukrotnem przemówieniu streścił przebieg dziejów naszych — nie zwalając (jak to dziś w modzie) winy upadku na naród. Przestrzegał, abyśmy tej ziemi ukochanej w obce nie oddali rąk, bo gdyby te pola mówić umiały, ileż wydarzeń świetnych i smutnych powiedziałyby nam. Tędy przechodził uroczysty pochód obranego króla; tędy zwłoki królów przewożono na Wawel; tu pobił hetman Zamoyski Maksymiliana. Zakończył: Polska żyje i żyć będzie wolną!

Włościanie, ocierając łzy rękawami sukman, przysłuchiwali się wszystkiemu z zajęciem, wodząc oczyma z uwielbieniem to po pięknej podobiźnie Kościuszki, to Bartosa Głowackiego, których dzieci przybrały w zieleń.

Ks. proboszcz rozdał w końcu broszurki od p. Smiałowskiego otrzymane.

---

Ciężkowice. Dzień 1 kwietnia przeszedł u nas wśród powszechnego zapału. Kilkutysięczne rzesze w podniosłym nastroju ducha święciły wielką rocznicę narodową. Powiedzieć można bez przesady, że jeden ten dzień więcej wpłynął na lud wieśniaczy w naszej okolicy, niżby zdziałać mogła i najobfitsza biblioteka książeczek ludowych. Wrażenia z uroczystości Kościuszkowskiej nie zatrą się z pewnością prędko, a kto widział u nas, jak lud wiejski, dotąd mało świadomy polskości, chciwie chwytał żywe słowo o bohaterskich przodkach, nie powie za krakowskimi gasicielami, że obchody narodowe są demonstracyami bez celu i znaczenia.

Wczesnym rankiem strzały moździerzowe, pobudka straży ogniowej i muzyka wiejska zapowiedziały rocznicę Kościuszkowskiego powstania. Domy prywatne i urzędy ustrojono zielenią i flagami. Na Rynku wystawiony był z kamieni „kopiec Kościuszki" — na nim biust bohatera naturalnej wielkości. Ponad biustem ustawiono łuk tryumfalny z napisem: „Cześć Kościuszce". Po obu stronach pomnika pełnili straż honorową chłopi w krakowskich strojach z kosami w rękach. Tłem był sztucznie zrobiony gaik, wśród którego pięknie barwiły się herby Polski i Litwy, chorągiewki i lampiony.

O godzinie 10 zebrała się przed pomnikiem Kościuszki Rada miejska, straż pożarna, oddział wieśniaków w krakowskiem ubraniu, dziatwa również po krakowsku ubrana i publiczność miejscowa i okoliczna. W pochodzie uroczystym ruszono do kościoła. I tu także wizerunek Kościuszki i — ambona przystrojona kobiercami, a pod nią napis: „Boże zbaw Polskę!" Cechy stanęły z chorągwiami i światłem — pierwsze miejsce w kościele zajął lud. Odśpiewano narodowe modlitwy — a ks. Konieczny opowiedział żywot Tadeusza Kościuszki i walkę narodu polskiego za wiarę i Ojczyznę, a gdy zakończył mowę słowami proroka „bodaj mi język zeschł w ustach, bodajbym oniemiał, ociemniał, bodajem najnędzniejszym stał się z ludzi, jeśli cię, święta Jeruzalem, Ojczyzno moja, zapomnę", zebrani poczęli płakać.

Po nabożeństwie znowu zebrała się publiczność przed pomnikiem Kościuszki na Rynku; muzyka zagrała „Patrz Kościuszko na nas z nieba" — poczem przemówił do obecnych kierownik szkoły p. M. Eustachiewicz i rozdał między lud parę set książeczek o Kościuszce. Wśród hucznych wystrzałów i melodyj narodowych odbyła się uczta, na której przemawiał p. M. Huza, notaryusz, zachęcając do jedności i miłości Ojczyzny.

Po południu przy otwarciu uroczystem czytelni Towarzystwa „Szkoły ludowej" przewodniczący p. M. Eustachiewicz, nawiązując do życiorysu Kościuszki, przemawiał na temat „oświata ludu — dokona cudu", a nauczyciel p. Średniawa miał odczyt o powstaniu Kościuszkowskiem.

Izraelici, których u nas spora liczba, urządzili nabożeństwo solenne na cześć generała Kościuszki i prosili, aby im dokładnie wyjaśnić znaczenie rocznicy. Przemówił tedy w bóżnicy dr. Mikołajski, a wspominając żydom ich niewolę egipską, perską, babilońską — i walki o niepodległość i ich obecną tęsknotę za utraconą wolnością i wielkością Jerozolimy, wyjaśnił dążności i pragnienia narodu polskiego, który niemniej srogie przebywał koleje, ale miał także swoich Machabeuszów, a pierwszym i największym z nich był generał Kościuszko. Wezwał wreszcie żydów, aby pomni na kilkowiekową dla nich gościnność Polaków, nie zapominali, że polska ziemia ich żywi i z polskiej ziemi wyrośli. Zebrani wznieśli okrzyk na cześć Kościuszki.

U pomnika Kościuszki przemówił jeszcze ks. Piekarzewski, wykazując, że naród polski tak gnębiony nie upadł, żyje i dobra czeka go przyszłość.

Wieczorem spalono na Rynku ognie sztuczne po górach zapalono beczki smolne, miasto całe rzęsiście oświetlono. Muzyka przechodziła ulicami.

## Z Rady państwa.

Sprawozdanie z posiedzeń Izby poselskiej musimy jeszcze uzupełnić ważniejszemi ustępami z piątkowych przemówień Wachnianina i Zaleskiego. Oba bowiem na szczególną zasługują uwagę.

Wachnianin zaznaczając, że pomimo ekonomicznego programu rządowego nie można zapominać o piekących sprawach politycznych, powitał z radością myśl rządu załatwienia reformy wyborczej. Tylko w ten bowiem sposób można koniec położyć rozmaitym nadużyciom, i rozkładcze żywioły na właściwe tory skierować. Galicya w rozmaitych kierunkach potrzebuje pomocy rządowej, bo jest krajem ubogim, który własnemi środkami nie jest w stanie wszystkich zadań swych spełnić. Mowca kreśli nędzę galicyjskiego ludu wiejskiego i zaznacza między innemi potrzebę reformy ustawy o należytościach. Przechodząc do określenia stanowiska swego wobec koalicyi rządowej, stwierdza Wachnianin, że Rusini nie są wrogo dla niej usposobieni, gdyż do tej pory nie mają do tego żadnego powodu. „Chcemy za tych uchodzić, których głosy mogą być cenne, i których poparcie pozyskaćby można, pod warunkiem, tak rząd nowy, jak sprzymierzone stronnictwa sprawiedliwie oceniać będą życzenia ruskiego narodu. Podczas ostatniej sesyi sejmowej udało się przedstawicielom ludu ruskiego z najwybitniejszymi przywódcami sąsiedniego narodu polskiego wejść w porozumienie, na zasadzie którego nie mogą wątpić o uzyskaniu szerszej podstawy dla swego narodowego i politycznego rozwoju. Znajdą się wprawdzie fanatyczne jednostki, które tę ugodową pracę zechcą napiętnować zdradą narodową, ale lepsza część obu narodów nie da się tem zbałamucić i dzieło pojednawcze do pomyślnego doprowadzi wyniku. (*Oklaski na ławach polskich*). W ostatnich czasach mówiono tyle o koalicyi słowiańskiej, żeśmy to hasło z radością przyjęli i jako sąsiedzi i Słowianie dobitnie to wyrazili. Pragniemy się zgodzić na pewien *modus vivendi*, który i tu może znajdzie oddźwięk i naśladownictwo. Wyrażam nadzieję, że Izba i rząd pocieszający fakt nowej koalicyi galicyjskiej (*Wesołość i oklaski na ławach polskich*), nietylko z szczerą radością powitają ale też dadzą należne poparcie rozważnym i poważnym usiłowaniom naszym.

W imieniu i z upoważnienia swoich politycznych przyjaciół oświadcza mowca, że głosować będzie za budżetem (*Oklaski*).

Zaleski na wstępie przemówienia swego zaznacza, że preliminarze budżetu od czasu, gdy je do równowagi doprowadzono, są trwale pomyślne. To jedno już przemawia za przystąpieniem do rozprawy szczegółowej. Za tem przemawiają także względy polityczne. „Jako najwyższy cel mając przed oczyma zawsze dobro całej monarchii i interesy naszego kraju (*Oklaski na ławach polskich*), wypowiadaliśmy zawsze życzenie", aby wielkie umiarkowane stronnictwa ściślej się połączyły najprzód do wspólnej walki z skrajno radykalnemi tendencyami, groźnemi dla państwa, oświaty i znakomitych zdobyczy cywilizacy (*oklaski na ławach polskich*), powtóre zaś i w szczególności dlatego, aby tak ukształtować stosunki parlamentarne w Izbie, iżby ułatwić, poprzeć i zapewnić dokonanie wielkich ważnych prac ustawodawczych (*oklaski na ławach polskich*). Dlatego powitaliśmy z radością rząd koalicyjny, a oczekiwania nas do tej pory nie zawiodły, przeciwnie utwierdziły w przekonaniu o potrzebie i użyteczności koalicyi. (*Oklaski*).

Za główne na dziś zadanie parlamentu poczytuje mowca zajęcie się z należną powagą najpilniejszemi bodaj pracami ustawodawczemi, które do pewnego stopnia są już przygotowane. Odpowiednia reforma podatkowa (*oklaski*), z dniem każdym pilniejsza reforma procedury cywilnej i ustawy o należytościach prawnych (*oklaski*), reforma materyalnego prawa karnego, poprawienie sądowej i politycznej organizacyi, regulacya rzek, budowa kolei oto najważniejsze zadania parlamentu, których spełnienia ludność z tęsknotą wyczekuje. (*Oklaski na ławach polskich*).

Reforma wyborcza — zdaniem mowcy — również w sposób zadowalniający, przy poważnem traktowaniu i dobrej woli wszystkich, będzie mogła być przeprowadzoną.

„Mogę tylko powtórzyć oświadczenie nasze w tej Izbie dawniej złożone, że w zasadzie godzimy się na rozszerzenie prawa wyborczego w granicach dobrem państwa i powszechnemi interesami kulturalnemi zakreślonych. Przedmiotowo ocenimy słuszność żądań tych, którzy dotąd od głosowania są wykluczeni i potrzebę ich reprezentacyi w parlamencie. Bez uprzedzenia rozważymy te żądania i uczynimy im zadość, żadnej jednak presyi — skądkolwiekby ona pochodziła — nie dozwolimy wpływać lub obałamucać naszych postanowień. (*Oklaski*).

W dalszym ciągu żądał Zaleski od rządu i sprzymierzonych stronnictw zaspokojenia szczególnych potrzeb Galicyi, mianowicie popierania rolnictwa i melioracyj, znacznego pomnożenia posad urzędników sądowych (*Głosy: Bardzo słusznie.*), uregulowania przymusowej asekuracyi od ognia.

W odpowiedzi na wywody Wachnianina powołuje się mowca na deklaracyę Koła z 15 grudnia zeszłego roku, w której między innemi powiedziano: „Jako wierni zwolennicy autonomii krajowej i zasady narodowości, pod tym względem z góry życzliwie zachowamy się wobec każdego kraju i każdego szczepu i starać się będziemy popierać wszelkie żądania, które z jednością i mocarstwowem stanowiskiem monarchii pogodzić się dadzą". Odnosi się to szczególnie i w wyższym stopniu do bratniego, ten sam kraj z nami zamieszkującego narodu Rusinów. (*Oklaski na ławach polskich.*)

Z radością przyjmując do wiadomości pojednawcze wywody Wachnianina, oświadcza mowca w imieniu Koła polskiego, że Polacy jak dotąd nigdy nie stawali wrogo wobec słusznych żądań Rusinów, tak na przyszłość wesprą z całą lojalnością i gotowością patryotów ruskich w tych ich usiłowaniach, aby pokój i zgoda mogły zakwitnąć między pokrewnymi narodami dla dobra kraju, a i w interesie monarchii.

W końcu, również imieniem Koła polskiego, wyraził Zaleski sprzymierzonym stronnictwom i koalicyjnemu rządowi pełne nadziei zaufanie i oświadczył się za przystąpieniem do szczegółowej rozprawy. (*Oklaski.*)

# Przegląd polityczny.

***Kraków**, 9 kwietnia.*

Korespondent *Pol. Corresp.* pisze z Rzymu w sprawie encykliki papieskiej do biskupów polskich:

Encyklika obudziła żywe zajęcie w kołach politycznych nietylko ze względu na treść swoją, ale także jako objaw polityki ogólnej ze względu na obecną sytuacyę międzynarodową. Ostatnie wypadki międzynarodowe, które nie zmieniły z gruntu sytuacyi, ale bądź co bądź na nią oddziałały, wywarły także wpływ na postawę Watykanu, co się odbiło także w encyklice papieskiej. Przed Leonem XIII, posiadającym tak wybitny zmysł polityczny, nie mogło ujść niepostrzeżenie wielkie znaczenie zbliżenia, jakie nastąpiło w ostatnim czasie pomiędzy Rosyą a Niemcami, i jako polityk praktyczny, Leon XIII uznał za stosowne wziąć w rachubę ten zwrot w ukształtowaniu stosunków pomiędzy caratem a mocarstwami środkowej Europy. Sądzić można że nader życzliwy ton, w jakim papież odzywa się o monarchach Niemiec i Austro-Węgier, jest właśnie objawem tego rodzaju. Można nawet upatrywać w odnośnych ustępach encykliki wyraz zbliżenia się Watykanu do obu tych państw, a na potwierdzenie tego poglądu możnaby przytoczyć tę znaczącą okoliczność, że podczas przyjęcia ambasadora niemieckiego, księcia Reusa, papież skorzystał ze sposobności, ażeby w najsympatyczniejszy sposób odezwać się o cesarzu Wilhelmie II. Ten i tym podobne objawy zdają się stwierdzać, że papież ma zamiar ze swej strony także popierać zbliżenie pomiędzy Rosyą a trójprzymierzem i przyłączyć się do tej pokojowej i pojednawczej polityki. A jeśli tak jest w istocie, to nasuwa się tu pytanie: w jaki sposób oddziała to na stosunek Watykanu do Francyi? Sądzę, że pobudki, jakie kierowały postępowaniem Leona XIII w jego stosunku do Francyi pozostaną i nadal decydującemi, ale jednostronnie-frankofilskie tendencye pewnych doradców Watykanu nie będą zapewne znajdowały nadal u Leona XIII tak życzliwego posłuchu, jak dotychczas, — i w ogóle przyjąć można, że papież postara się o nadanie kuryi rzymskiej neutralniejszej i bardziej niezawisłej postawy politycznej.

---

Izba poselska wiedeńskiego parlamentu ukończyła ogólne rozprawy budżetowe już w sobotę i po przerwie spowodowanej pogrzebem Schmeykala rozpocznie jutro dyskusyę szczegółową. Jak zwykle, dyskusya generalna toczyła się nie tyle około spraw skarbowych, ile około najważniejszych spraw polityki wewnętrznej. Trzy sprzymierzone stronnictwa nie omieszkały stwierdzić, że nietylko pomiędzy trzema klubami, ale także pomiędzy większością Izby a rządem panuje zupełna zgoda. Najważniejszym epizodem dyskusyi było przemówienie p. Wachnianina i odpowiedź, jaką otrzymał poseł ruski od Koła polskiego. Pojednawczą deklaracyę klubu ruskiego Koło polskie przyjęło przez usta swojego mowcy, a od wczoraj prezesa, z niekłamaną życzliwością. Przemówienie to dało powód do wiadomości o rozbiciu się klubu ruskiego. Wszystkie dzienniki wiedeńskie doniosły zgodnie, jakoby w klubie ruskim podniesiono zarzut, że p. Wachnianin nie miał prawa przemawiać imieniem klubu, ponieważ nie należy do niego. Według tych doniesień p. Romańczuk oświadczył, że tylko wtedy pozostanie w klubie, jeżeli posłowie ruscy zdecydują się do opozycyi przeciw rządowi. Po oświadczeniu tem posłowie mieli się rozejść bez żadnej uchwały, co poczytano za rozbicie się klubu.

Wskutek tych doniesień p. Wachnianin ogłosił pismo, w którem konstatuje przedewszystkiem, że jest członkiem klubu i przemawiał jako członek klubu ruskiego, ponieważ brał udział w posiedzeniach klubu ruskiego 9 i 13 marca. Na posiedzeniu 13 marca klub upoważnił p. Wachnianina do przemawiania w dyskusyi budżetowej, oświadczenia jego nie można zatem uważać za jego prywatne zapatrywania, ale za wyraz opinii klubu. P. Wachnianin zaprzecza stanowczo pogłosce o rozbiciu klubu, ponieważ jego członkowie nie chcą zająć wobec rządu stanowiska opozycyjnego.

### *Z Niemiec.*

W parlamencie niemieckim toczy się rozprawa nad podatkami opłacanemi w formie stempla od załatwionych spraw kupieckich, — a szczególnie nad podatkiem giełdowym.

Stronnictwa konserwatywne i agrarne nie przestają przy każdej sposobności objawiać swego niezadowolenia z traktatu handlowego, zawartego z Rosyą. To niezadowolenie, a raczej obawa zgubnych dla ziemiaństwa skutków z tego traktatu naprowadza na różne pomysły. Jednym z nich jest wniosek p. hr. Kaunitza, domagający się zaprowadzenia monopolu kupna i sprzedaży zboża sprowadzonego z obcych krajów, a przeznaczonego do sprzedaży i spożycia w Niemczech, oraz mlewa. Ten handel monopolowy ma się odbywać na rachunek skarbu państwa.

Wniosek hr. Kaunitza domaga się od kanclerza, aby ten corychlej przedłożył szczegółowo opracowany projekt na podstawach przez siebie wyłuszczonych. Niezwykły to wniosek; — odpowiedzi kanclerza wyczekuje się z wielką ciekawością.

### *Z Paryża.*

Ostatni zamach anarchistyczny zrobił bardzo przykre wrażenie w kołach paryskich a zarazem zbił z toru policyę francuską, która łudziła się nadzieją, że już wszystkich groźniejszych anarchistów trzyma pod kluczem, z wyjątkiem najgroźniejszego Meuniera, który ratował się ucieczką do Anglii. Tymczasem okazało się, że właśnie w dniu zamachu dynamitowego w restauracyi Foyota aresztowano Meuniera w Londynie, co najoczywistszym jest dowodem, że ostatni zamach nie jest dziełem Meuniera; a więc i w Paryżu musiał być jeszcze anarchista, dotąd nie wykryty i nie znany policyi, a tem niebezpieczniejszy, że użyta przezeń machina piekielna odznacza się bardzo skomplikowaną konstrukcyą i napełniona była materyą wybuchową której recepty *Indicateur anarchiste* wcale nie podaje. Przypuszczać więc można, że sprawcą zamachu musiał być ktoś fachowo obeznany z mechaniką i i chemią środków wybuchowych, — stąd zapewne powstało domniemanie, że sprawcą ostatniego zamachu jest głośny Paweł Reclus, ale niema na to najmniejszego dowodu.

Zamach, jak się zdaje, wymierzony był przeciw pałacowi luksemburskiemu, — sprawca, widocznie obawiając się zbyt wczesnego wybuchu, spiesznie postawił morderczą machinę na oknie restauracyi, znajdującej się na przeciwko pałacu luksemburskiego. Restauracya Foyota, jedna z pierwszych na lewym brzegu Sekwany, jest bardzo uczęszczana i zwykle pełno w niej bywa senatorów. Na szczęście tym razem, z powodu feryj senatu, była prawie zupełnie opustoszałą, gdyż inaczej liczba ofiar byłaby zapewne znacznie większą. Wybuch był tak silny, że w sąsiednich domach i w pałacu luksemburskim którego front wychodzi na ulicę Vaugirard, większa część szyb w oknach popękała; popękały nawet lustra w sąsiednich magazynach.

W Paryżu nikt nie czuje się pewnym jutra, bo największe wysiłki policyi, energia i czujność rządu nie zapobiegają zamachom i nie mogą stłumić anarchizmu. To też coraz bardziej utrwala się przekonanie, że jedynie za pomocą środków międzynarodowych wspólnemi siłami walczyć można z coraz groźniejszym i coraz niebezpieczniejszym anarchizmem. Włochy, Hiszpania, Szwajcarya coraz większą okazują gotowość wstąpienia na tę drogę, a Anglia, dumna ze swych urządzeń politycznych, jakkolwiek zastrzega sobie samoistność, nie odmówi zapewne także swej pomocy usiłowaniom, zmierzającym do stłumienia anarchizmu. Obecnie zachodzi pytanie, czy Anglia wyda władzom francuskim aresztowanego Meuniera, którego we Francyi śmierć czeka za zamach w restauracyi Very'ego.

### *Z Włoch.*

Pobyt cesarza niemieckiego w Wenecyi przechodzi na zwiedzaniu wspanialszych pałaców, na ucztach i zabawach. Ludność wita go z wielką życzliwością i wspaniałemi iluminacyami.

We wtorek wraca król Humbert do Rzymu przez Florencyę, gdzie przybędzie także królowa Małgorzata dla odwidzenia królowej angielskiej.

W parlamencie włoskim na posiedzeniu dnia 7 przyszło do małego starcia między generałem Pelloux, który przedtem był ministrem wojny, a prezesem gabinetu Crispim. Powodem starcia było twierdzenie, które w komisyi miał Crispi wygłosić, a mianowicie, iż armia w ostatnich czasach została osłabioną, w czem Pelloux upatrywał zarzut przeciw sobie. — Crispi wyjaśnił, że nikogo nie myślał zaczepiać, że dalej w imieniu rządu oświadczył, iż na dalsze oszczędności w wydatkach na armię przystać nie może, że czas już wielki, aby ustały wszelkie napaści na armię, że Włochy poniosły tak znaczne ofiary na armię nie na to, aby byt jej i wartość podkopywać.

Te wyjaśnienia zadowolniły generała — i na tem zakończyło się to starcie. Z przebiegu wynika, że rząd teraźniejszy nie myśli bynajmniej o zmniejszaniu wydatków na armię, o co znaczna część członków komisyi wytrwale się upomina.

W Palermie rozpoczął się dnia 7 b. m. przed sądem wojennym proces przeciw posłowi Defelice Giuffrido i dziesięciu członkom centralnego socyalistycznego komitetu związków robotniczych — o wywołanie zaburzeń na Sycylii.

Po ukonczeniu tego procesu stan wyjątkowy na Sycylii i w okręgu Massa-Carrara będzie zniesiony.

# Kronika.

***Kraków**, 9 kwietnia.*

**W obronie całości granic kraju i Morskiego Oka** udała się do Wiednia deputacya, która imieniem kraju i Sejmu przedstawi cesarzowi całą sprawę.

**Dla Towarzystwa „Szkoły ludowej"** nadesłano zebranych u pp. W. Milierów na święconem 2 złr. 10 ct.

Koło w Suchy nadesłało 5 złr. za sprzedanych 10 egzemplarzy jednodniówki krakowskiego Koła pań.

Dr. Antoni Zaręba w Dąbrowie nadesłał 10 złr. pozostałych z funduszów zebranych na obchód Kościuszkowski.

Józefa Powroźnikowa złożyła 10 ct.

P. Bessaga z Jordanowa nadesłał 1 złr.

Personal i robotnicy sekcyi kolei Oświęcim-Podgórze złożyli 7 złr.

**W cechu masarzy i rzeźników** odbyła się wczoraj uroczystość Kościuszkowska, połączona z tradycyjnym obchodem święconego. W pięknej, udekorowanej sali cechu zawieszono dużych rozmiarów obraz bohatera z pod Racławic, dar artysty p. Stanisława Tomkiewicza. Uroczystość zagaił p. Danielak, „Racławicką bitwę" wygłosiła bardzo pięknie panna Paszkowska, za co jej gorącemi podziękowano klaskami. Ks. rektor Chromecki podniósł wielkie zasługi mieszczaństwa polskiego w czasach Kościuszkowskich, p. Boroński wzniósł toast na cześć polskiego, patryotycznego duchowieństwa, odpowiedział mu na to ks. proboszcz Strzelichowski, wznosząc w ręce dra Borońskiego toast na cześć polskiego dziennikarstwa. P. Bartoszewicz pił zdrowie Polek, ks. Strzelichowski prof. Bylickiego, który się zajął łaskawie urządzeniem uroczystości. P. Armółowicz, starszy cechu, podziękował gościom za przybycie, a w szczególności p. Tomkiewiczowi za hojny dar i pani Paszkowskiej za wzięcie udziału w wieczorku. Złożył także podziękowanie wszystkim w imieniu całego cechu p. Grzybczyk; poczem zdrowie cechu wychylił p. Paszkowski, a uroczystość całą staropolskiem: „Kochajmy się, nie dajmy i wybijmy się" zakończył ks. przeor Federowicz

Sekretarz cechu odczytał telegram nadesłany na ręce starszego z cechu rzeźników w Poznaniu.

Wesoła pogawędka, urozmaicona pieśniami narodowemi, które grała na galeryi umieszczona muzyka przeciągnęła się do północy.

**W „Ognisku"**, Stowarzyszeniu drukarzy krakowskich, odbył się wczoraj wieczorem obchód setnej rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki. Członkowie Stowarzyszenia z rodzinami nader licznie się zgromadzili w lokalu odświętnie przystrojonym. Na wzniesieniu wśród kwiecia umieszczono piękny biust Naczelnika w sukmanie. Obchód rozpoczął się kantatą uroczystościową Świerzyńskiego, odśpiewaną przez chór męski z towarzyszeniem fortepianu. Odczyt o powstaniu i idei Kościuszkowskiej wygłosił p. E. Adam. Gra na skrzypcach prof R. Wereszczyńskiego, z przejęciem i zrozumieniem wygłoszona, deklamacya młodziutkiej panny Dulębianki i kilkakrotne produkcye chóru Stowarzyszenia złożyły się na obfity i zajmujący program, którego każdy punkt z zapałem oklaskiwano.

**Jubileusz Z. Sarneckiego.** Jednym z najmilszych dowodów uznania, otrzymanych przez Z. Sarneckiego, obchodzącego 25 rocznicę pracy literackiej *intra muros*... własnej redakcyi, jest następujący telegram sędziwego, otaczanego powszechną czcią autora „Skarg Jeremiego": „Gorliwemu patryocie, znakomitemu pisarzowi, przesyłam gorące życzenia błogosławieństwa Bożego na dalsze życie i rozwój jego pracy. *Kornel Ujejski*"

Oprócz już wymienionych otrzymał jubilat życzenia od dra Edwarda Porębowicza z Paryża, od Waleryi Marrene, Lucyny Ćwierczakiewicz, Daniela Zglińskiego, Stanisława Heumana (artysty malarza), Kazimierza Tettmajera z Warszawy, nadto mnóstwo listów prozą i wierszem od dawnych przyjaciół, kolegów i wielbicieli talentu.

**Wiadomości osobiste.** Hr. Stanisław Badeni wczoraj wieczór przejechał przez Kraków ze Lwowa do Wiednia.

JE. p. Zaleski dzisiaj rano przybył z Wiednia do Krakowa.

**Zmarli.** We Lwowie zmarł w 63 roku życia Wincenty Lewicki, emerytowany radca wyższego sądu krajowego, na dwa dni przed zgonem mianowany radcą dworu. Z Pochodzenia Rusin, był zacnym patryotą polskim i zasłużonym w publicznych pracach obywatelem. Zmarły pozostawił synów Witolda, posła do Rady państwa, i Bolesława, redaktora *Ekonomisty*.

Zygmunt Grochowalski, były właściciel dóbr, a w ostatnich latach pocztmistrz w Świrzu koło Przemyślan, uczestnik wypadków z r. 1848 i 1863, autor książki p. t. „Piosnki z poza krat Lwowa i Szpilbergu", umarł w 72 roku życia w Świrzu.

Marceli Bohdanowicz właściciel dóbr, umarł we Lwowie w 85 roku życia.

Dr. Franciszek Bentkowski, emigrant z roku 1831, oficer b. wojsk polskich, umarł w St. Jean du Gard, przeżywszy 82 lat.

Kazimierz Dańczak, magister farmacyi, zmarł w 40 roku życia w Sokołowie.

**Z krakowskiego Towarzystwa prawniczego.** W środę 11 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali Radnej miasta Krakowa zebranie Towarzystwa prawniczego. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie o nowych ustawach krajowych i państwowych, przedstawi dr. Schoen. 2) Z dziedziny prawa międzynarodowego prywatnego (konferencya w Hadze od 12 do 27 września 1893, spór między Grecyą i Rumunią o spadek Ewangelikosa Zappy), referat prof. dra Kasparka. Zapraszamy szanownych członków Towarzystwa, aby się licznie zechcieli zgromadzić. *Kasparek*, sekretarz.

**Z Towarzystwa ogrodniczego.** We czwartek d. 5 b. m. odbyło się zebranie miesięczne krak. Tow. ogrodniczego. Prezes w sprawozdaniu z ubiegłego miesiąca zaznaczył przystąpienie w charakterze członka zwyczajnego ks. arcybiskupa Hryniewieckiego i otrzymanie od episkopatu ruskiego w Przemyślu błogosławieństwa pasterskiego z jednoczesną odezwą do duchowieństwa dyecezyi, polecającą krak. Tow. ogrodnicze, jako pożyteczne i pracujące nad podniesieniem dobrobytu ludu. Reszta sprawozdania tyczyła spraw komisyi, wydelegowanej w celu opracowania projektu zakładania gminnych szkółek drzew, i rozdawnictwa nasion członkom, jako pierwszego premium Towarzystwa. Następnie p. Kluz przedstawił celniejsze jabłka i gruszki, dojrzewające o tej porze, z objaśnieniam co do natury drzew i sposobów hodowli. Owoce przedstawione pochodziły częścią z Poznańskiego, częścią z Krakowa z ogrodu prof. Janczewskiego. Z porządku dziennego nastąpił odczyt p. Szawłowskiego „O hodowli i użyciu w ogrodach drzew iglastych". Prelegent poświęcił pierwszą część odczytu wypróbowanym przez siebie sposobom rozmnażania i hodowli drzew iglastych, a drugą podziałowi botanicznemu i opisowi różnych grup. Odczyt wywołał ożywioną dyskusyę.

**Walne zgromadzenie** krakowskiej Izby adwokackiej, zwołane na sobotę, znowu nie mogło się odbyć — znowu z powodu braku kompletu. Wprawdzie regulamin wymaga do kompletu $1/3$ członków, nie zważając na to, że $2/3$ członków Izby mieszka po za Krakowem, ale mimo to obojętność tutejszych adwokatów zasługuje na potępienie. Do kompletu brakło zaledwie 6 członków, a z miejscowych adwokatów nie usprawiedliwiła swej nieobecności większa liczba. Wskutek tego kilkudziesięciu adwokatów, a między tymi kilkunastu zamiejscowych wyczekiwało daremnie przez blisko 3 godziny na przybycie małej liczby opieszałych. Fakt ten powtarza się już po raz drugi i wydział będzie musiał znowu, jak w roku zeszłym, po raz drugi zwoływać walne zgromadzenie.

**Z teatru.** Jutro we wtorek daną będzie po raz drugi wesoła komedya Valabrègue'a „Wzór mężów"

Przedstawienie rozpocznie poetyczny obrazek jednoaktowy Józefa Kościelskiego p. t. „Dzienniczek Justysi. W rolach głównych wystąpią pp. Wolska. Śliwicki, Zboiński, oraz młodziutka adeptka naszej sceny panna Truskowska, która tak przychylnie przyjętą została przez prasę i publiczność po swoim pierwszym debiucie w „Dzieciakach". Najbliższą nowością będą „Bajki" Michała Bałuckiego i jednoaktowy dramat Adama Staszczyka p. t. „Kościuszko w Petersburgu".

**Dar honorowy.** Dzienniki lwowskie umieszczają następujące pismo: „W liczniejszem gronie towarzyskiem, w którem się w poniedziałek znajdowałem, powstała myśl uczczenia osoby najprzewielebniejszego arcypasterza ks. arcybiskupa Izaaka Issakowicza, znanego ze swej słodyczy i gorącego patryotyzmu, darem honorowym, pochodzącym ze składki, i wyrażenia mu tym darem hołdu i przywiązania, jakiem go cały kraj otacza. Wyrażono przytem życzenie, ażeby wysokość kwoty, od jednej osoby pochodzącej, nie przenosiła jednej korony, gdyż tylko w ten sposób dar honorowy będzie darem jak najszerszych warstw naszego społeczeństwa. Udzielając szanownej redakcyi wiadomość o tej myśli, składam zarazem złożoną przez to grono kwotę 7 złr. 50 ct. z przeznaczeniem przelania jej do funduszu Kościuszkowskiego, gdyby rzucona myśl się nie przyjęła. Z poważaniem *Dr. Wł. Ostrożyński.* — Myśli tej przyklaskujemy z całego serca i spodziewamy się, że cały kraj powita ją z radością."

**Obywatelstwa honorowe.** U księdza arcybiskupa Issakowicza, tego prawdziwej wiary i patryotyzmu kapłana, była onegdaj deputacya Rady miejskiej m. Lwowa, złożona z pp. Mochnackiego prezydenta, Marchwickiego wiceprezydenta i Michalskiego pierwszego delegata, która wręczyła mu dyplom na honorowego obywatela miasta Lwowa.

Rada miasta Tarnowa na czwartkowem posiedzeniu uchwaliła jednogłośnie nadać obywatelstwo honorowe marszałkowi kraj. księciu Eustachemu Sanguszce.

**Teatr amatorski w Podgórzu.** W sobotę urządzono w sali „Sokoła" na Podgórzu przedstawienie amatorskie na pokrycie kosztów budowy własnego gmachu. Grono miłośników sceny odegrało krotochwilę w 1 akcie Popławskiego i Golańskiego, jakoteż „Okrężne", komedyę ludową ze śpiewami i tańcami w dwóch aktach Korzeniowskiego. Jak na amatorów poszło wszystko gładko, a grający w „Pokoju do wynajęcia" zasługują na pochlebną wzmiankę W „Okrężnem" wyróżnić musimy amatorki grające Teklę Kainicką, rezolutną Klarę, a z panów: szambelana Dalszyckiego p. A. Bed. i grającego żydka muzykanta dr. Now. Śpiewy poszły ładnie, a w mazurze dzielnie przodowali w pierwszej parze panna Aniela Kl. i dr. Klecz. Wszystkim biorącym udział w przedstawieniu należy się uznanie za ich pracę, a wieczorki podobne, zbliżające do siebie całe rodziny, mają również cel obudzenia życia towarzyskiego.

**Uwięzienie.** Z Wiednia donoszą, iż Władysław Kiersz, słynny swego czasu „defraudant", założyciel tygodnika *Głos,* który skradł w b. banku polskim 80.000 rubli, został ujęty. Kiersz, jak się pokazuje, przebywał przez 7 lat w Austryi i Węgrzech na przemiany pod nazwiskiem Prażmowskiego i Chotkowskiego. Dnia 25 marca br. policya wyśledziła na Margarethen w Wiedniu, że przebywający tam Stanisław Prażmowski jest fałszywie meldowany i że jest on Grzegorzem Chotkowskim, poszukiwanym od r. 1892 za oszustwo. Pociągnięto go przed sąd. Przy konfrontacyi w albumie przestępców okazało się jednak coś zupełnie nowego, a mianowicie, że mniemany Prażmowski vel Chotkowski, jest identyczny z Kierszem. Policya wiedeńska jest pewną, że aresztowany jest istotnie Władysławem Kierszem Będzie on odesłany do Warszawy.

**Regulowanie spadków.** Siódmy wydział hipoteczny warszawskiego sądu okręgowego oznaczył d. 18 lipca br. jako ostateczny termin ukończenia postępowania spadkowego po: Karolu von Szubercie, wierzycielu sumy hipotecznej 7000 rubli; Herszu Siedleckim, wierzycielu 8000 rubli; Stanisławie hr. Potulickim, współwłaścicielu dóbr Obory i nieruchomości nr. 1080, oraz właścicielu sum hipotecznych 82.000 rubli; Bronisławie Szmakfeferze, współwłaścicielu dóbr Las Cybulak. Na dzień 19 października br. przypada takiż termin regulacyi spadków po: Władysławie Zalewskim, wierzycielu sumy około 50 000 rubli; Ignacym Czachowskim, właścicielu sumy 10 000 rubli; Stanisławie Łapińskim, współwłaścicielu osady Mokotów; Julianie Neumanie, właścicielu dóbr Miłachów i Janie Zagdańskim, właścicielu części dóbr Zabrodzie.

**Z dziedziny nafciarstwa.** W kopalni nafty p. Jana Krzyżanowskiego i Spółki w Steinfelzie pod Ustrzykami trwały w tych dniach nadzwyczaj silne wybuchy gazów ze studni 400 metrów głębokiej. Gazy wyrzucają ropę na kilkanaście metrów wysokości; wybuchy powtarzają się od pięciu dni po kilka razy dziennie i są coraz silniejsze, gdyż właśnie teraz dostano się do ropodajnych pokładów.

**Śmierć w pojedynku.** Zamieszkały do niedawna w Warszawie i znany w sferach handlowych poddany austryacki, agent p. Szymon Wielogórski, dla poratowania zdrowia od trzech miesięcy leczył się w Biarritz. Według brzmienia telegramu, otrzymanego przez przyjaciół, młodzieniec ten dnia 28 z. m. stanął do pojedynku z Włochem, którego nazwiska depesza nie wymienia. Rezultat spotkania był fatalny. W. bowiem, otrzymawszy postrzał w piersi, w kilka dni potem życie zakończył.

**Czytelnia polska w Biały** urządza obchód Kościuszkowski we środę o godzinie 8 wieczorem we własnym lokalu.

**Z Gdańska.** Istnieją w Gdańsku dwa polskie Towarzystwa: „Ogniwo", założone jeszcze przed piętnastu laty, i „Jedność", które istnieje rok jedenasty i ciągle się rozwija. Do „Ogniwa" należy „inteligencya", do „Jedności" kupcy drugo- i trzeciorzędni i rzemieślnicy.

Posiedzenia Towarzystwa „Ogniwo", które liczy 50 członków, odbywają się co środa o godz 9½ wieczorem W lecie urządza Towarzystwo jednę, lub dwie wycieczki nad morze, w karnawale zaś kilka teatrów amatorskich, kilka wieczorków wokalno muzykalno deklamacyjnych — wszystko w dobrym tonie i na cel dobroczynny. Biblioteka Towarzystwa dość liczna, ale prawie nikt z niej nie korzysta. Do Towarzystwa może przystąpić każdy Polak-katolik, płacąc wpisowe 1 markę i miesięczną wkładkę 50 fen Towarzystwo ma swój lokal w „Café Grabuir".

„Jedność" liczy 200 członków. Posiedzenia odbywają się co wtorek w lokalu zwanym „Vereinshaus". W tem Towarzystwie jakoś więcej werwy, choć mniej dobrego tonu. Na wieczorkach zbierają się bardzo licznie. A podczas tego, gdy ktoś na estradzie wygłasza odczyt, czy też deklamuje, lub śpiewa chór — publiczność siedzi „w audytoryum" przy stolikach i piwem wilży sobie gardła. Zwykle każdy odczyt lub mowę kończy prelegent słowami: „A teraz proponuję, abyśmy wznieśli toast, życząc długiego panowania i zdrowia dostojnemu Ojcu św., Leonowi XIII". Obecni podnoszą kufle, wołając: „niech żyje!". A ponieważ obecnym jest komisarz policyi i należy wobec niego okazać lojalność dla rządu, prelegent po uciszeniu wrzawy, woła: „A teraz wznieśmy toast na cześć cesarza naszego Wilhelma! Niech też żyje!" Wszyscy podnoszą kufle i wołają: „Cesarz niech też żyje!" Trafić do poczucia narodowego tych ludzi bardzo łatwo, ale droga prowadzi zawsze przez kościół — nabożne śpiewy, ewangelię.

Tak przedstawia się jedno i drugie Towarzystwo, które posłużyły za przykład innym na prowincyi, gdzie mnożą się Stowarzyszenia, coraz śmielej manifestując swe poczucia narodowe. Popiera ich, radą i czynem wspiera *Gazeta Gdańska,* która wychodzi tu czwarty rok. Ile zdziałała dobrego dla sprawy polskiej tu na kresach — przyszłość okaże. Dziś to tylko wiemy, że tam, gdzie dotychczas czytywano niemieckie „blaty" i po niemiecku mówiono, odkąd *Gazeta* wychodzi, rodzice uczą po domach dzieci swoje po polsku, kupują elementarze, a sami wprawili się do czytania najpierw na dużych inseratach, później na ewangelii, dodawanej do niedzielnej *Gwiazdki. Gazeta* jest ludową, bo przedewszystkiem chodziło o uratowanie ludu. To też dzisiaj Kaszuba wie już, że jest Polakiem i że powinien obok wiary bronić także swej narodowości.

**W Leoben** rocznicę przysięgi Kościuszki uczciła kolonia polska dnia 1 b. m. wieczorkiem, na którego program, oprócz przemówienia przewodniczącego, złożyły się: odczyt, deklamacye i śpiewy. Nadto odbyła się wycieczka do pamiątkowego kamienia, gdzie odśpiewano kilka pieśni patryotycznych. Aby zaś uczucia w sposób dla sprawy narodowej pożyteczny zamanifestować, zebrano dla Towarzystwa „Szkoły ludowej" 7 złr. 18 ct.

**Kobieta-lekarz.** Lublinianka panna Ludwika Goldcweig, po obronieniu rozprawy z dziedziny fizyologii, otrzymała na uniwersytecie w Bernie stopień doktora medycyny. Panna Goldcweig, jak się dowiadujemy, obejmuje stanowisko asystenta na wydziale lekarskim tegoż uniwersytetu.

---

**Mianowania.** Ministerstwo handlu zamianowało ukończonych uczniów szkół średnich: Kazimierza Peszkowskiego, Michała Neuwirtha, Franciszka Święcha, Karola Pankiewicza, Romana Serednickiego, Jerzego Barącza, Jana Mikosza, Tadeusza Dyduszyńskiego, Jerzego Feciaka, Stanisława Szymańskiego, Ignacego Króla, Wincentego Kołka, Wacława Matejkę, Antoniego Kostyszyna, Marcina Zycha, Jana Gawlikowskiego, Zygmunta Zdankiewicza, Maryana Linhardta, Wojciecha Gawrońskiego, Eugeniusza Barewicza, Maurycego Bardacha, Karola Fiala, Teofila Solskiego, Hyacenta Markowa, Łukasza Zenona Rogalskiego, Henryka Flacha, Juliusza Glasgalla, Stanisława Paczesniowskiego, Kazimierza Bieguna, Judę Dawida Cellera i Mieczysława Schindlera praktykantami pocztowymi.

---

**Składki na weteranów** w. p. 1830 i 1831 w marcu b. r. w dalszym ciągu. PP. po 50 ct.: Lemek i Wojciech Stefan Kowalski; po 1 złr.: Aleksander Kocoya, Wincenty Jabłoński, X. X., A. Z.; po 2 złr.: dr. Feliks Czajkowski Fr X. Brzozowski, Maryan Czerny, Maciej Spałek, Władysław Jarosz, baron Christiani; po 3 złr: Romuald Wojciechowski, Ludwik Doliński, Karol Stolzenberg, Tow. gimn. Sokół w Łańcucie; 3 złr. 10 ct.: Urzędnicy kolei państwowej w Ropczycach; po 5 złr.: M. K, baronowa Przychocka, hr. Józef Michałowski; 25 złr.: Stanisław Polanowski zamiast wieńca na trumnę śp. A. Benoego. Razem w marcu b. r. było dochodu 272 złr. 99 ct.

Z uszanowaniem **Ksawery Konopka.**

---

**Składki.** Dla biednego Stasia złożyli Olunia S. 50 ct., A. H. i Z. H. 1 złr.

Komitet obchodu Kościuszkowskiego w Jaworznie złożył na pomnik Kościuszki 25 złr.

Bierzanowska parafia dla wnuczki Kościuszki 2 złr.

Ks. Kufel z Bierzanowa na pomnik Kościuszki 1 złr.

Dla biednego Stasia S. Z. 2 korony, Maniusia 1 koronę.

Dla biednego Stasia złożyła Zońcia S. 1 koronę.

## Repertoar teatru krakowskiego.

We wtorek 10 kwietnia: Po raz drugi „Wzór mężów", komedya Valabrègue'a, i „Dzienniczek Justysi", obrazek sceniczny w 1 akcie Józefa Kościelskiego.

## Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Z teatru.** Lekka i wesoła komedya Valabrègue'a „Wzór mężów", grana w ogóle dobrze i z humorem, podobała się publiczności i zapewne będzie miała powodzenie, bo chociaż hołduje czysto wodewilowej etyce, i jeśli nie w słowach, to w sytuacyach jest tłusta, odznacza się jednak wielkim zasobem humoru i komizmu, a napisana zręcznie i z talentem, bawi, nie nużąc wcale, i szczery śmiech wzbudza. Sprawozdanie z sobotniej premiery dla braku miejsca odkładamy do następnego numeru.

— **P. Witold Szaniawski,** barytonista opery warszawskiej, w przejeździe do Drezna i Berlina wystąpi z własnym koncertem w teatrze krakowskim dnia 15 b. m. Rozgłos i uznanie, jakie otacza rodaka naszego za granicą, powinny się przyczynić do zainteresowania i naszej publiczności jego koncertem.

— **„Budowniczy Solness",** sztuka Ibsena, wystawioną została w teatrze Onvre w Paryżu Oryginalny utwór skandynawskiego pisarza nie zdobył sobie scenicznego powodzenia u paryskiej publiczności, jakkolwiek prasa poświęciła dziełu Ibsena bardzo wyczerpujące i przychylne rozbiory.

## Dział ekonomiczny.

**Generalna dyrekcya kolei państwowych** ogłasza pod 5 b. m. do l. 50112, że wedle reskryptu ministerstwa skarbu z 2 marca b. r. l. 4300, karty legitymacyjne zagraniczne, wydawane agentom handlowym celem uzyskania ulg taryfowych, nie podlegają w Austryi żadnemu stemplowi.

**W sprawie kolei lokalnych** ogłasza namiestnictwo pod 5 kwietnia 1894 l. 27445, iż przeprowadzenie rewizyi trasy dla projektowanej wąsko torowej kolei z Rzeszowa do Rymanowa rozpocznie się pod kierownictwem radcy namiestnictwa p. Leopolda Morawetza, w dniu 23 kwietnia w Rzeszowie. Projektowana kolej dotyka następujących miejscowości: Rzeszów, Błażowa, Dynów, Jabłonka, Buków i Rymanów.

**Dyrekcya kolei państwowych** (linie galicyjskie) oraz dyrekcya kolei północnej i kaszowsko-przerowskiej (Kaschau-Oderberg) ogłasza nową taryfę dla przewozu przesyłek pospiesznych i zwykłych, oraz dla bydła z stacyj galicyjskich do Węgier. Taryfa ta wchodzi w życie od 1 maja 1894 roku.

**Związek kolei** dla transportów towarowych z północnej Austryi i z Węgier na południe, do Tryjestu, Fiumy, Pola i Rovigno, ogłasza nową taryfę, którą są objęte wszystkie stacye galicyjskie kolei państwowych oraz kolei północnej. Taryfa ta obowiązuje od 1 kwietnia 1894 r. Powyższe taryfy i rozporządzenia można przeglądać w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie podczas godzin urzędowych.

**Paszporta dla bydła.** W styczniu b. r. cofnięto przy rewizyi granicznej posyłkę bydła rzeźnego, transportowanego bezpośrednio koleją z Austryi Górnej do St. Margarethen w Szwajcaryi, ponieważ paszporty dla tego bydła nie były opatrzone klauzulą weterynarską. Aby uchronić posyłających od strat, mogących wyniknąć przez pominięcie obowiązujących w tej mierze przepisów, namiestnictwo przypomina wydane w tej sprawie rozporządzenie z dnia 21 marca 1891 l. 19 883. Przy tem zwraca się uwagę na postanowienie, wedle którego świadectwa pochodzenia (paszporta bydlęce) dla zwierząt przeznaczonych do Szwajcaryi, opatrzone weterynarską klauzulą oględzin, winny zawierać zawsze poświadczenie gminne, że w miejscu pochodzenia tych zwierząt od 40 dni nie panowała żadna taka zaraźliwa choroba zwierzęca, o której wybuchu wedle ustaw o chorobach stadnych należy donosić władzy i która może udzielić się tym zwierzętom, dla których wydane zostało wspomniane świadectwo pochodzenia.

**Wystawy zwierząt domowych** w Wiedniu odbędą się w następującym porządku: Pierwsza jako jubileuszowa na pamiątkę 20-letniego istnienia austr. Towarzystwa chowu drobiu w salach Towarzystwa ogrodniczego w czasie od 25 do 28 kwietnia b. r. Na tę wystawę zgłoszono około 700 sztuk kur, kaczek, gęsi i innego ptactwa domowego. Równocześnie odbędą się podczas tej wystawy próby z gołębiami pocztowemi.

**Losy państwowe z r. 1854.** Główna wygrana 100.000 złr. padła na seryę 1977 nr. 37, druga wygrana 10.000 złr. na seryę 751. nr. 40.

**Losy Rudolfa.** Główna wygrana 150.000 złr. padła na seryę 926 nr. 44, druga 3000 złr. na s. 3719 nr. 27, trzecia 1200 złr. na seryę 1693 nr. 271.

**Wiedeńskie losy komunalne.** Główna wygrana 200.000 złr. padła na seryę 1993 nr. 57, druga 20.000 złr. na seryę 34 nr. 79 trzecia 5000 złr. na seryę 1609 nr. 23.

**Losy cisańskie.** Główna wygrana 100.000 złr. padła na seryę 1453 nr. 83.

**Czwarta międzynarodowa wystawa** bydła rozpłodowego, użytkowego oraz trzody chlewnej odbędzie się w Wiedniu w czasie od 6—10 września b. r.

---

**Tarnów.** Płacono za 100 klg pszenicy od 7 20 do 7·50, żyto 6 15 do 6·35, jęczmienia 6 25 do 6·50, owsa 6 50 do 7·25, grochu 8 50 do 9·40 bobu 6 25 do 6·50, rzepaku 11 50 do 12 50, prosa 5·50 do 6·25, tatarki 7·50 do 8 50, ziemniaków 2 40 do 2·60 siana 2·60 do 2 80, słomy 1·50 do 1 60, kukurydzy 6·25 do 6·75.

**Rzeszów.** Płacono za hektolitr pszenicy 6·90, żyta 4·90, jęczmienia 4·36, owsa 3 98, grochu 7·50, fasoli 7·55, tatarki 8·—, prosa 8·70 ziemniaków 3 80, słomy 100 klg. 2·—, siana 3·36

**Nowy Sącz.** Płacono za hektolitr pszenicy 6 01, żyta 5·32, jęczmienia 5 92, owsa 5 16, grochu 7·50, ziemniaków 2·40, za 100 klg. koniczyny 85·—, siana 3·80, słomy 2·90.

### Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego),
Kraków, dnia 9 kwietnia.

| | wczoraj g. 10 w | dziś g. 6 rano | dziś g. 2 pop. |
|---|---|---|---|
| Ciśnienie powietrza (zred. do 0) | 745 0 mm | 745·4 mm | 745 3 mm |
| Temperatura w stopniach Celsiusza | +8°,0 | +4°,4 | +15°4 |
| Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza) | E 1 | NNW 1 | N 1 |
| Wilgotność względna (w odsetkach) | 75 % | 87 % | 34 % |
| Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm. | 0 | 0 | 2 |

Uwagi: Wczas rano szron i dołem mgła.

## Telegramy „Nowej Reformy".

*(Telegramy Biura Korespondencyjnego).*

**Wiedeń,** 9 kwietnia. Cesarz przybył wczoraj wieczór z Wels.

**Wiedeń,** 9 kwietnia. Cesarz dzisiaj w południe przyjął na prywatnej audyencyi książąt kościoła którzy przybyli na konferencyę. Było ich 23

**Wiedeń,** 9 kwietnia. *Pol. Corresp* donosi, że cesarz dn. 22 b. m. uda się do Budapesztu. Cesarzowa, która dnia 22 przybędzie do Lichtenegg, uda się do Budapesztu dn. 24 b. m.

**Wiedeń,** 9 kwietnia. Do *Pol. Corresp.* donoszą z Belgradu, że prezydent nowego gabinetu, Nikolajevicz, złożył dłuższy czas trwające wizyty przywódcom postępowego i liberalnego stronnictwa, Garaszaninowi i Avakumowiczowi. Zapewnienia prezydenta ministrów, że usiłowania jego w tym kierunku będą zwócone, aby nadwyrężoną powagę państwa pod wszelkim względem podnieść i wystąpić jak najsilniej przeciw szkodliwym dla państwa zamachom agitatorów, znalazły pochwałę u wzmiankowanych przywódców, którzy przyrzekli w tym względzie rządowi zupełne poparcie.

Król przyjął na posłuchaniu Garaszanina i Avakumovicza

Wiadomość, jakoby nauczyciele króla Aleksandra dla języków francuskiego i rosyjskiego niedawno temu w sposób wpadający w oczy, otrzymali dymisyę, jest nieprawdziwą gdyż nauczyciele ci otrzymali dymisyę roku zeszłego, przyczem wyrażono im uznanie za ich działalność. Podobnie stało się z innymi nauczycielami.

**Wels,** 9 kwietnia Cesarz Franciszek Józef z arcyksięciem Franciszkiem Salwatorem, wróciwszy wczoraj z zamku Lichtenegg, udał się na dworzec i około godziny piątej po południu odjechał do Wiednia.

**Praga,** 8 kwietnia. Pogrzeb dr. Schmeykala wypadł wspaniale. Ciało złożono w obitej kirem sali Domu niemieckiego. Przybyli minister skarbu dr. Plener, hr. Kuenburg, namiestnik hr. Thun i wszyscy urzędnicy namiestnictwa, wiceprezydent krajowej Rady szkolnej Zabusch, prezydent sądu apelacyjnego Rumler, wielu posłów do Rady państwa i do Sejmu, i to tak Niemcy jak Czesi, deputacya Niemców morawskich, przewodniczący *Schulvereinu,* duchowieństwo, dyrektor policyi Dörfl, burmistrz Pragi Gregor i jego zastępca Kuhn, rektorowie i profesorowie obu uniwersytetów i politechniki, reprezentanci prawie wszystkich powiatów i gmin niemieckich, reprezentanci niemal wszystkich niemieckich Stowarzyszeń w Czechach i wielki tłum publiczności. W sali Domu niemieckiego przemawiał minister skarbu dr. Plener oraz dr. Schlesinger, który mówił imieniem posłów niemieckich i dr. Forchheimer imieniem niemieckiego Kasyna i niemieckich Stowarzyszeń. Następnie kondukt wyruszył głównemi ulicami na dworzec kolei Franciszka Józefa, gdzie złożono trumnę do wagonu obitego kirem. Za trumną podążyli uczestnicy osobnym pociągiem do Czeskiej-Lipy, gdzie dr. Schmeykal ma być pochowanym.

Wieńców złożono 600.

**Czeska Lipa,** 9 kwietnia. Pogrzeb Schmeykala odbył się przy niezwykłym udziale ludności. Całe miasto ozdobione żałobnie.

Nad grobem przemawiali posłowie: Russ, Knoll, Strache, Weitlof i burmistrz Bartel.

Mowcy podnosili zasługi zmarłego i wyrażali żal z powodu straty ciężkiej. Gdy trumnę spuszczono do grobu, odezwały się strzały karabinowe.

**Abbazia,** 9 kwietnia. Podobno cesarz niemiecki wyraził w telegramie do cesarzowej zadowolenie z podróży i zapowiedział powrót na dzisiaj.

**Budapeszt,** 9 kwietnia. Stronnictwo liberalne przyjęło oklaskami wywody Wekerlego, który stwierdził, że prezydent Izby niższej wykonał, co do pogrzebu Kossutha, uchwały Izby. Rząd liczył się, w możliwie najwyższej mierze, z żądaniami przez pietyzm narodowy dyktowanemi, skutkiem czego napaści opozycyi, zapowiedziane przez prasę, przeciw prezesowi Izby i rządowi, są bezpodstawne. Sprzeciwiałoby się to zarówno pietyzmowi, jak interesom ogółu, gdyby kwestye te jeszcze nadal na porządku dziennym stawiano.

**Wenecya** 9 kwietnia. Wczorajsza uczta odbyła się w wielkiem ożywieniu.

Na placu św. Marka powtórzyły się owacye na cześć obu monarchów.

Cesarz niemiecki odjedzie stąd dzisiaj.

**Wenecya,** 9 kwietnia. Cesarz niemiecki w towarzystwie króla włoskiego i księcia Abruzzów wśród salw działowych i odgłosu muzyki, grającej hymn niemiecki, udali się na pokład okrętu niemieckiego „Moltke".

Król włoski i książę odprowadzili cesarza aż do Malamocco.

Król wieczór odjedzie do Florencyi.

**Rzym,** 9 kwietnia. Według *Ajencyi Stefani'ego* ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wiadomość z Zanzibaru, że książę Eugeniusz Ruspoli (syn burmistrza w Rzymie), głośny badacz kraju Somali i górnego biegu rzeki Juba dnia 4 grudnia 1894 został zabity przez słonie. Karawana jego dostała się szczęśliwie do Zanzibaru.

**Madryt,** 9 kwietnia. Wieści niepokojące o stanie zdrowia młodego króla nie mają żadnej podstawy.

Arcyksiężna Stefania odjechała przedwczoraj na statku „Trieste" z Palmy na Majorce w dalszą drogę.

Minister sprawiedliwości konferował wczoraj z Canovasem w sprawie projektu do ustawy przeciw anarchistom Canovas przyrzekł swoją pomoc w parlamencie.

Wczoraj gromada robotników bez zajęcia rzuciła się w mieście Cordoba na sklepy z pieczywem. Przy pomocy żandarmeryi udało się przywrócić spokój i porządek.

**Madryt,** 9 kwietnia. Ustawa przeciw anarchistom, przedłożona kortezom, zawiera następujące punkta.

Za zamachy materyałami wybuchowemi przeciw osobom i budynkom, jeżeli następstwem wybuchu była śmierć lub skaleczenie, wyznacza się karę śmierci lub dożywotnie, przymusowe roboty. Jeżeli materye wybuchowe podłożono w zamieszkałych budynkach, gdzieby osoby uszkodzić mogły, sprawca skazany ma być na pracę przymusową lub karę śmierci.

Jeżeli materye wybuchowe położono zewnątrz takich lokalów, podlega sprawca przymusowym robotom. Takiej samej karze podlegają posiadacze materyj wybuchowych, jeśli posiadania ich dostatecznie nie usprawiedliwią; takiej samej karze podlegają także ci, którzy materye wybuchowe na cele zbrodnicze sprzedają. Stowarzyszenia anarchistyczne zakazane są pod karą utraty wolności.

**Sofia,** 9 kwietnia. Ponieważ żadna z ofert co do wybicia 15 milionów srebrnej monety nie okazała się pomyślną dla rządu, przeto bank węgierski dla handlu i przemysłu otrzymał dostawę tej monety, jednak pod warunkiem, jeżeli rada ministrów na to się zgodzi, co według *Swobody* jest wielce prawdopodobnem.

**Nowy Jork,** 9 kwietnia. Robotnicy świątkujący trwają w bezrobociu. Wczoraj 200 kobiet uzbrojonych w kije wypędziło robotników pracujących w fabryce w Lamont; policya nie miała odwagi strzelać na kobiety.

W Petersburgu w kraju Wirginia wyleciała w powietrze fabryka wyrabiająca ognie sztuczne.

Jedynastu robotników zginęło, siedmiu jest rannych.

**Konstantynopol,** 9 kwietnia. Hotel „Angleterre" przeszłej nocy spalił się do szczętu. Z ludzi nikt nie zginął.

**Buenos Aires,** 9 kwietnia. Rokosz w Brazylii mimo ustąpienia do'y rokoszanów trwa dalej. — Słychać, że rokoszanie zdobyli miasto Rio-Grande. Liczą oni 6.000 ludzi pod bronią i mają zapasy broni i żywności.

**Buenos Aires,** 9 kwietnia. Wieści o zdobyciu miasta Rio Grande nie potwierdzają się. Według depeszy ze stolicy Rio de-Janeiro wojsko prezydenta Peixoto zajęło napowrót miasto Kurityba.

## Kursa telegraficzne na giełdzie wiedeńskiej,

dnia 9 kwietnia 1894 r.

| | Kurs w wal. austr. złr. | ct. |
|---|---|---|
| Zjednoczony dług w papierach | 98 | 65 |
| Zjednoczony dług w srebrze | 98 | 35 |
| Austryacka renta złota | 119 | 20 |
| 4% austryacka renta (marcowa) | 97 | 95 |
| 4% węgierska renta złota | 118 | 10 |
| 4% węgierska renta koron. | 95 | 15 |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 1014 | — |
| Akcye kredytowe | 354 | 90 |
| Londyn | 124 | 80 |
| Banknoty banku niemiec. za 100 m. | 61 | 12½ |
| 20 marek | 12 | 22 |
| 20-to frankówki za sztukę | 9 | 92½ |
| Banknoty włoskie | 43 | 60 |
| Dukaty austryackie | 5 | 80 |

**Wiedeń** 9 kwietnia. Ruble 134 25 Cena nafty 19·25 — 21·—. Spirytus 16 60 — Żyto 6 18 Pszenica 7 63 Owies 7·28.

**Berlin,** 9 kwietnia. Godzina 2 minut 50 po poł. Austryackie kredyty 214 25 mrk. Węgierskie kredyty —·— mrk. Austryacka złota renta 97·60 mrk. Austryacka srebrna renta 94 60 mrk. Węgierska złota renta 96·60 mrk. Węgierska renta koronowa 91·60 mrk. Austryackie banknoty 163 60 mrk. Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej 136 60 mrk. Ruble 220 25 mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego 64·70 mrk.

Odpowiedzialny Redaktor:
*Michał Konopiński.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*



NADESŁANE.

### Podziękowanie.

Przyjaciołom i Znajomym ś. p. brata mojego Władysława, którzy wziąć udział w oddaniu zmarłemu ostatniej chrześcijańskiej posługi, składam serdeczne podziękowanie.

902 **Franciszek Próchnicki.**

**Opuściła prasę broszura**
**ks. Adama Słotwińskiego, Pijara,** p. t.

## Unia podlasko-chełmska

**od roku 1875—1885.**

Treść: Słowo wstępne. Krótki życiorys Jana Frankowskiego, obrońcy Unii podlasko-chełmskiej. Wyjatki z kroniki ks. A. Słotwińskiego, Pijara. Dwa listy s. p. ks. Walerego Serwatowskiego do ks. A. Słotwińskiego o chrztach i ślubach Unitów. Żale Unitów polskich i ich nadzieje pomocy z Rzymu. Sprawozdanie Jana Frankowskiego o audyencyi u Ojca św. i list ks. A. Słotwińskiego do Unitów. Memoryał Jana Frankowskiego do ministra spraw wewnętrznych. Spis ofiar męczenników dla wiary i Unii, katolików-Rusinów z pod zaboru moskiewskiego. Spis kapłanów renegatów z Rusi Czerwonej. Stowarzyszenie dla utrzymania Unii. Spis politycznych przestępców straconych w czasie ostatniego powstania w Królestwie Polskiem w r. 1863—1864. 897 1 3

**Cena 80 centów.**
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

---

**Jest do sprzedania** 909 1 3
**fotel (wózek) dla osoby słabej**
**mało używany.**
Wiadomość: **Kraków, ul. Dietla, 101, I piętro.**

---

**Prawdziwy amerykański**
## „Koński ząb" „Virginia"
już otrzymał handel 910 1 3
**Edwarda Fuchsa w Krakowie.**

---

**Bracka, 5. Bracka, 5.**
**Cement**
najlepszy opolski, **wapno** hidrauliczne, **gips, trzcina sufitowa,**
**płyty izolacyjne asfaltowe i kauczukowe.**
Rury, żłoby steingutowe i posadzki. Wszelkie artykuły budowlane.
**Centralne biura fabryczne**
pierwszorzędnych firm krajowych
**dla artykułów budowlanych.**
**Kraków, Bracka, 5,**
przyjmuje wszelkie zamówienia firm:
**J. Niedźwiecki i Sp.** fabryka pieców kaflow.
**M. Zieleniewski** fabryka wyrob. betonowych.
**St. Sulikowski i Sp.** fabryka wyrobów metalowych.
**K. Uznański** wyroby artystyczno ślusarskie.
**K. Otto** wyroby artystyczno-stolarskie.
**Dachówka i wyroby** z fabryki w **Niepołomicach.**
Zaznaczamy ponownie, że zamówienia dla biura przyjmują wyłącznie tylko niżej podpisani.
**Fr. Mossoczy & St. Pytlarski**
702 7 10 Kraków, **Bracka, 5.**

---

**Wyborowe gatunki**
## Pończoch
**damskich i dziecinnych**
**z bawełny Estremadury 6-nitkowej i z Fil d' Eccose**
polecają 680 9 12
**Porębski & Zimler**
**w Krakowie, Rynek gł., L. 8.**

---

## Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców

**w Krakowie** 830 5 10
**przy ulicy Karmelickiej, L. 70,**
poleca **nasiona buraków** pastewnych oberdorfskich, eckendorfskich i Mamutów 80% kiełkujących 1 złr. 30 ct., **trawy mieszanki i raygrasu angielskiego** po 75 ct. za kilogram i wszelkie nasiona warzywne i kwiatowe po zniżonej cenie. Cebulki i korzenie zimotrwałych kwiatów, jakoto: tuberosy, lilie złote, różowo i czerwono nakrapiane, białe, mieczniki, begonie (ukośnice), goździki, floksy zimotrwałe w pięknych i rozmaitych odmianach, dzwonki, niezapominajki i wiele jeszcze innych.
**Wielki wybór roślin doniczkowych.** Przyjmuje zamówienia na **wieńce** i **bukiety.**

---

**Zadna blaga!**
Niezwyczajnie tanio, bo niżej niż za połowę ceny wysyła się
**bardzo dobre i piękne jabłka**
z własnych ogrodów **w 5 klg. pakietach franco** po złr. 1.20 do złr. 1.40. Dla zapewnienia, iż nie powoduję się żadnym fałszem, obowiązuję się przyjąć takowe napowrót na swój koszt.
Pokup nadzwyczajny, więc wysyłka, póki zapas starczy. 863 3 4
**Mieczysław Gonet w Korczynie.**

---

## Majątek

**w powiecie Tarnowskim,** ½ mili od stacyi kolejowej, 340 morgów najlepszej ziemi ornej i łąk, 80 morgów lasu rębnego, jest **zaraz do sprzedania.** 896 2 3
Bliższej wiadomości udziela **Dom komisowy i spedycyjny w Przemyślu.**

---

## Pierwsze piętro

składające się **z siedmiu pokoi z balkonem, dwóch przedpokoi i kuchni,** przy Małym Rynku, **do wynajęcia od 1 kwietnia.**
Wiadomość u stróża domu pod **L. 4, ulica Mikołajska.** 527 18 0

---

**Wielmożny Górny-Pilarski.**
Składam niniejszem Panom najszczersze podziękowanie za wodę i olejek ks. Kneippa, za pomocą których niemal w zupełności odzyskałam włosy, co pomimo różnych używanych środków zdawało się być nadaremnem. Proszę jeszcze o 2 flaszki za zalicką. Z poważaniem
**K. Krzywobłocka**
wdowa po aptekarzu **w Warężu.**

---

# Fulary jedwabne

**z własnej fabryki, wolne od cła do domu dla osób pryw. 45 ct. za metr**

do złr. **3·65** (około 450 rozm. deseni i barw), jakoteż **czarne, białe i kolorowe** materye jedwabne od **45 ct.** do **złr. 11·65** za metr — gładkie, prążkowane, w kratkę, wzorzyste itd. (około 240 rozm. gat. i 2000 rozm. barw, deseni itp.)

**Damasty jedwabne** od złr **1·15—11·65**
**Grenadiny jedwabne** „ **85** ct. — **7·25**
**Bengaliny jedwabne** „ złr. **1·20— 6·10**
**Balowe materye jedw.** „ **15** ct. — **11·65**
**Batyst. suknie jedw.** „ „ **9·50—12·80**
**Jedwabne Armûres, Merveilleux, Duchesse** itd.

opłacone i wolne od cła do mieszkania. Próbki natychmiast. Opłata listów do Szwajcaryi wynosi 10 ct. karty korespondencyjne 5 ct.
**Fabryka jedwabiów G. Henneberg, Zurych.**
król. i ces. dostawca nadworny. 273 3 13

---

**Fabryka wyrobów**
## szamotowych (ogniotrwałych) i kamionkowych
**Hrabiego SAUERMA w Ruppersdorf (Śląsk pruski)**
powierzyła **wyłączne zastępstwo** na Galicyę i Bukowinę
**p. Izydorowi Herschthalowi w Krakowie**
**ulica Floryańska, 24,**
**od 1 maja b. r. ulica Szpitalna, 38, naprzeciw nowego teatru, telefon 34.**

Powyższe wyroby ogniotrwałe są najlepsze, jakie u nas dotychczas importowano: polecając takowe, polecam mój skład materyałów budowlanych, a mianowicie:
**Portland Cement zagraniczny i krajowy, wapno hydrauliczne, płyty izolacyjne, papa dachowa, gips murarski sztukatorski i nawozowy. Wyroby betonowe, posadzka cementowa i kamionkowa w różnych deseniach, posadzka dębowa, rury i różne wyroby kamionkowe, rury żelazne.**
**Kompletne tory fabryczne wraz z uzbrojeniem, szyny różnych systemów i profili, wagoniki, wagony, lokomotywy normalne i wąskotorowe, lokomobile i rzemienie do takowych, maszyny, transmisye** itp. — Podejmuje się krycia dachów **łupkiem śląskim, francuskim** i **angielskim, dachówką glinkową** i **cementową** i **papą dachową.** 898 1 6
**Osuszanie wilgotnych ścian.**
**Dla pp. Piekarzy płyty szamotowe ze specyalnej masy.**

---

## Swoszowice pod Krakowem

**zdrojowisko wód siarczanych,**
przez największe powagi lekarskie polecane, siedem kilometrów od Krakowa oddalone, stacya kolei państwowej, z najwygodniejszą komunikacyą (pięć razy dziennie koleją i cztery razy omnibusami zakładowemi).
Zakład posiada z komfortem urządzone mieszkania po cenach nader przystępnych i wszelkie wygody i uprzyjemnienia dla gości kąpielowych, jakoteż wyborną restauracyę.
Kąpiele siarczane, jakoteż mułowe z najlepszym skutkiem bywają stosowane i zalecane w **gośćcu stawowym i mięśniowym, w obrażeniach kości, w chorobach skóry i nerwów.**
**Zdroje swoszowickie** co do siły i skuteczności dorównują wszelkim tego rodzaju źródłom zagranicznym.
Lekarz zakładowy wykonuje **mięsienie** i **elektryzowanie** według najnowszych prawideł sztuki lekarskiej. 891 2 15

---

**Wiosna 1894.**
## Leśnictwo Zassów pod Czarną
**rozsyła za zaliczką, pocztą lub koleją, starannie opakowane: nasiona, i sadzonki leśne, ozdobne drzewka ogrodowe, krzewy i rośliny pnące, poniżej wyszczególnione:**

**Nasiona. Cena za 1 funt=50 dkg.**
Jodła 75% kiełkowania 30 ct., Modrzew 50% 1 złr. 20 cnt., Sosna zwyczajna 80% 2 złr. 40 cnt., Sosna czarna 80% 80 ct., Świerk 80—90% 80 ct., Akacya 35 ct., Buk 30 ct., Brzoza 30 ct., Grab biały 30 ct., Jawor 25 ct., Jasion 20 ct., Klon 25 ct., Olcha 40 ct., Wiąz 30 ct.

**Sadzonki. Cena za 1000 sztuk.**
Modrzew 2 l. 2 złr., Modrzew 3 l. 2 złr. 50 cnt., Modrzew 4 l. 3 złr., Sosna zwyczajna 1 roczna 50 ct., Sosna zwyczajna 2 l. 1 złr., Sosna czarna 1 roczna 80 ct., Sosna amerykańska 2-letnia 5 złr., Świerk 2 l. 1 złr., Świerk 3 l 1 złr. 50 ct., Świerk 4 l. 2 złr., Świerk 5 l. 3 złr, Akacya do 20 cm. 2 złr 50 ct., Akacya do 40 cm. 3 złr. 50 ct., Akacya do 60 cm. 4 złr. 50 ct., Akacya do 80 cm. 5 złr. 50 ct. Brzoza 2 l. do 50 cm. 3 złr., Brzoza 3 letnia do 70 cm. 3 złr. 50 ct., Brzoza 4 l. do 90 cm. 4 złr., Crategus na żywopłot 15 cm. 6 złr. Crategus na żywopłot 30 cm. 8 złr., Crategus na żywopłot 45 centim. 10 złr., Dąb 1 roczny 15 cm. 2 złr. 50 ct., Jasion 10 centim. 2 złr. 50 ct. Jasion 20 cm. 3 złr. Jawor 10—25 cm. 4 złr., Jawor kalifornijski 10 cm. 8 złr., Klon jaworowy 15 cm. 2 złr. 50 ct. Olcha czarna 2 l 40 cm. 3 złr., Olcha czarna 3 l. 60 cm. 3 złr. 50 ct., Olcha czarna 4 l. 80 cm. 4 złr., Wiąz 10 cm. 3 złr., Żarnowiec 60 cm. 2 złr.

**Cena drzewek za 100 sztuk.**
Akacya 1 metr wys. 2 złr., Jabłoń dziczki 15—30 cm. 1 złr., Róża dzika 15—30 cm. na żywopłoty 2 złr.

**Cena drzewek za 10 sztuk.**
Jodła amerykańska 40—50 cm. 3 złr., Modrzew 100 cm. 3 złr. Sosna zwyczajna 100 cm. 2 złr., Sosna amerykańska 40 cm. 2 złr. 50 ct., Świerk 100 cm. 2 złr. 50 ct., Brzoza 1 metr, 1·50 m. 50 ct. i 1 złr., Cierń Chrystusa, 50 i 80 cm. 50 ct. i 1 złr., Dąb czerwony 8—10 cm. 50 ct., Dąb zwyczajny 1 m., 1·50 m. 1 złr., 1 złr. 50 ct. Grab 1 i 2 m. 1 złr. i 1 złr. 50 ct., Jasion 1 m., 1·50 m. i 2 m. 1 złr., 2 złr. i 2 złr. 50 ct., Jawor 1 m., 1·50 m. 50 ct., 1 złr. Jarząb 1 m, 1·50 m. 2 złr, 2 złr. 50 ct, Kasztan zwyczajny 15 cm. 50 ct., Kasztan jadalny 25 cm. 1 złr., Klon jaworowy 1 m., 1·50 m. 50 ct., 1 złr., Liguster 70—100 cm. 1 złr., Machoń 40—50 cm. 2 złr., Olcha czarna 1 m., 1·50 m. 50 ct., 1 złr., Orzech amerykański 25, 50 cm. 50 cnt, 1 złr., Topola kanadyjska, 60 cm. 1 złr. Wiąz 1 m., 1·50 m. 50 ct., 1 złr.

**Krzewy i rośliny pnące. Cena za 10 sztuk.**
Akacya krzewiasta 40 cm. 50 ct., Bez turecki 50—80 cm. 50 ct., 1 złr., Cytus 30—50 cm. 50 ct., Jałowiec piramidalny 40—60 cm. 2 złr, Leszczyna wielkoowocowa 50, 80 cm. 50 ct., 1 złr., Porzeczka czerwona 40 cm. 1 złr., Spirea 2 l. 60 cm. 1 złr., Suhak 1 roczny 50 ct, Tuja occident 40—60 cm. 1 złr, Clematis alba 2 l. 1 złr., Clematis flammula 1 roczny 1 złr., Periploca graeca 1 roczny 1 złr., Wino dzikie 2 l. 50 centów. 579 9 10

---

## JAN IHNATOWICZ
poleca
**niezawodne i wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam**
**odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.**

**Amandina** usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakon 25 ct.
**Apseina** wyciąga plamy tłuste z materyj jedwabnych kolorowych, 25 ct.
**Acetina** niszczy plamy alkaliczne i moczowe, flakonik 25 ct.
**Benzolina** wywabia plamy tłuste i potowe, maziowe i pokostowe, flakonik mały 20 ct., cały 30 ct.
**Brazylina.** Prane w brazylinie materye czarne, wypłowiałe i poplamione odzyskują pierwotny kolor, połysk i sztywność, pakiet 8 cnt.
**Etilina** usuwa plamy powstałe z podłóg, z farb anilinowych, trawy, lakierów i smoły, flakon 25 ct.
**Javelina** wywabia z bielizny plamy powstałe z piwa, wina czerwonego, owoców konfitur, flakon 25 ct.
**Kwasek** w laseczkach, używa się do czyszczenia palców z atramentu, laseczka 5 cnt
**Korzeń mydlany** do prania materyj jedwabnych, otłuszczonych i zbrudzonych, pakiecik po 2 i po 4 cnt.
**Mydełko żółciowe** do wywabiania plam zastarzałych z materyj bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek 25 cnt.
**Odalina** usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmietanki, rosołu i t. p. flakon 35 cnt.
**Oksalina** wywabia plamy atramentowe, rdzawe i krwawe z papieru i bielizny, flaszka 25 ct.
**Quilaja.** Materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze Quilai tracą plamy i odzyskują świeżość, przytem koloru materya nie traci, pakiet 6 ct.
**Wyskok terpentynowy** usuwa plamy pokostowe, olejne i żywiczne, flakon 5 ct.
**Ziemianek** oczyszcza materye białe, wełniane z brudu i kurzu, cena 20 ct.
Nabyć można **we Lwowie w sklepach własnych: ulica Kopernika, L. 2, ulica Halicka, róg Boimów. — W Krakowie, Sukiennice. L. 20. — W Czerniowcach, Rynek, L. 2.** 134 12 0

---




**F. Turliński.**
**Obiady z 4 dań po 1 złr.**
**Kolacye z 3 dań po 75 centów.**

---

**Kąpiele Kąpiele**
## Piszczany
**Górne Węgry** (stacya kolejowa).
**Kąpiele siarczane** **nawiedzane przez cały świat. Skutecznych uleczeń** z podagry, reumatyzmu, chron. osłabienia kości, stawów, mięśni i skóry, (złamania, pruchnienia kości), wszelkiego rodzaju neuralgii (szczeg. ischias), skrofuł, syfilisu. **doświadczone w wypadkach, w których gdzieindziej nie osięgnięto uzdrowienia.**
**Kąpiele mułowe**
**Modne budynki nowe** **Dom zdrojowy** (z przepychem urządzony). **Teatr. Wila Franciszka.**
**Prospekta darmo.** — **Mieszkania pod osobistem kierownictwem Dyrekcyi kąpielowej.**
786 2 5

---

## Nowości na suknie
również
**gotowe okrycia damskie**
poleca **na sezon obecny** 806 3 6
**MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA**
**w Krakowie, ul. Grodzka, 13,** telefon 43.
**Zamówienia na suknie i konfekcyę damską wykonuje się spiesznie.**
**Próbki na żądanie. Ceny umiarkowane.**

---

**Korespondenta**
biegłego w polskim i niemieckim języku, rutynowanego i obeznanego z czynnościami fabrycznemi, poszukuje się. Polecenia znanych firm są żądane. 871 2 3
Zgłoszenia z podaniem warunków i życiorysu przyjmuje Adm. „N. Reformy".

---

**Magister farmacyi**
poszukuje umieszczenia od 15 maja br.
Adres: **Apteka w Krośnie.** 879 2 2

---

**Rutyn. kierownik cegielni**
mający wieloletnią praktykę, obeznany z wszystkiemi przyrządami i maszynami, poszukuje odpowiedniej posady.
Łaskawe zgłoszenia pod **1000 Z.** poste restante **Podgórze.** 868 3 6

---

**Do handlu kolonialnego, składu mąki i trafiki**
potrzebny jest
**chłopiec do praktyki**
któryby znał język polski i niemiecki.
Zgłoszenia przyjmuje **Jakób Weltsch w Bielsku.** 882 2 2

---

**Podejmuję się**
**administracyi domów**
**w Krakowie.**
Zgłoszenia pod znakiem **„44"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 838 5 8

---

**Do sprzedania**
**parcela**
mająca powierzchni 200 sążni kwadr, **w Krowodrzy Murowanej,** koło rogatki warszawskiej. — Wiadomość: **ul. Łobzowska, L. 23,** II piętro, 1 drzwi na lewo. 848 4 4

---

**Realność**
**przy ul. Ogrodowej, L 4, z placem frontowym pod budowę** i **z ogrodem do sprzedania.** Tamże i **pianino** w dobrym stanie.
Wiadomość na miejscu. 874 2 8

---

**Bronisława Ustyanowicz**
**akuszerka i masażystka.**
873 przeprowadziła się z ul. Gołębiej 3 10
**na ulicę Jagiellońską, 9, I piętro.**

---

**Nowe toalety damskie**
wykonuje, oraz **niestosowne** przerabia w krótkim czasie tanio i gustownie podług najnowszej paryskiej mody 739 7 10
**St. Albine, Wiedeń, I.,**
**Elisabethstrasse, 3, II piętro, drzwi Nr. 7.**

---

**10.000 złr. kapitału**
poszukuje przemysłowiec do powiększenia już jak najlepiej **renomowanego interesu** przy placu krakowskim.
Bliższa wiadomość pod **1740** poste rest. **Kraków, główny dworzec.** 876 2 3

---

**Magister farmacyi**
zdolny i szybki receptaryusz, znajdzie umieszczenie **w aptece w Zakopanem.** 731 8 0

---

**Akademik**
rutynowany pedagog, poszukuje lekcyj gdziekolwiek w kraju. Chlubne rekomendacye. Zgłoszenia do Admin. „N. Reformy" dla **J. K.** 858 3 3

---

**Zdolnego kopisty**
(katolika) **poszukuje się** do pierwszorzędnego zakładu fotograficznego we Lwowie.
Potrzebny również **pozer-retuszer.**
Zgłoszenia listowne: **do L 710. Centralne biuro ogłoszeń, Lwów, Kopernika 11.** 899 2 3

---

**Osoba młoda, inteligentna,**
poszukuje zajęcia tego rodzaju, jak: zarządu domem lub kuchnią, towarzystwa osobie słabej, do ekspedycyi dziennika itp.
Łaskawe zgłoszenia pod znakiem **„Zet"** w Admin. „N. Reformy". 856 1

---

**Handel korzenny z wyszynkiem**
**zaraz do sprzedania.**
Wiadomość **w filii H. Czyńskiej w Sukiennicach** 881 3 5

---

**Realność**
**w Krakowie przy ul. Starowiślnej, L. 12,** mająca wraz z budynkami i ogródkiem przeszło 300 sążni kwadrat., jest **z wolnej ręki do sprzedania.** 861 2 4
Bliższej wiadomości udzieli stróż domu.

---

**Rutynowany korepetytor**
z bardzo chlubnemi rekomendacyami, poszukuje **lekcyj na wsi** lub **w miejscu** do gimnazyalistów lub też do uczniów szkół ludowych.
Warunki przystępne 869 2 3
Zgłoszenia pod lit. **Z. Z. l. 100** poste restante **Kraków** za okazaniem legitymacyi.

---

**Uczeń**
zamiejscowy, znajdzie umieszczenie **w cukierni J. Kreisa w Podgórzu.**
862 3 3

---

**Pomocnik handlowy**
dobrze obeznany z czynnościami piwnicznemi, znajdzie zaraz miejsce.
Bliższa wiadomość **w Bazarze krajowym.** 872 3 4

---

**Akademik**
z chlubnemi rekomendacyami przyjmie lekcyę do prywatysty lub ucznia uczęszczającego do szkół publ. za **wikt i mieszkanie.**
Łaskawe oferty pod lit. **M. W. B.** poste rest. **Kraków.** 781 3 3

---

**Gdy mi potrzeba inserować**
w dziennikach lwowskich i innych krajowych, jako też w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez 3081 39 75
**Centralne Biuro Ogłoszeń**
**Lwów, ul. Kopernika, 11.**

---

**Stenografii polskiej**
systemu Gabelsbergera i Polińskiego nauczę każdego **w 24 lekcyach.** Warunki przystępne
Wiadomość w Admin. „N. Reformy". 653 8 0

---

## TUTKI
**GILZY**
**higieniczne, nieklejone,**
**fabryki**
**S. W. NIEMOJOWSKIEGO**
**Kraków Lwów**
**Sukiennice, L. 28, ul. Hetmańska, 24,**
uznane są przez powagi lekarskie za zupełnie nieszkodliwe. Każda paczka zawiera orzeczenie lekarskie **100 sztuk od 12 ct. wyżej.**
Przy zamówieniu na prowincyę od 5000 sztuk fabryka wysyła franco.

---

C. i k. dostawca dworów.
**Patenta i przywileje.**
## „EXSICCATOR"
**100%** korzyści przy każdej budowie.
Dowody w **broszurze,** którą bezpłatnie każdemu się doręczy.
**Środek niezbędny dla każdego zakładu itp.**
**Agentów poszukuje się.** 866 2 0
Adres dla listów i telegramów:
**„Exsiccator" Wiedeń.**
**Kantor:** IV., Hauptstrasse, 36.
**W Krakowie nie posiadam filli.**

---

**Wiosenne i letnie**
## kapelusze
nadeszły już do **nowego magazynu**
**Aleksandry Łuszczyńskiej**
**w Krakowie** 791 13 25
**ulica Grodzka, 2, I piętro.**

---

**Dr. Sydon Friedberg**
**adwokat w Dębicy**
poszukuje 871 2 3
**koncypienta.**

---

## Lampy



w ogromnym wyborze do wszelkich celów oświetlenia poleca
**Nowo otworzony skład z c. i k. uprz. fabryki**
**„R. Ditmar"**
**Kraków, Rynek główny, L. 12.**
Zamówienia z prowincyi wykonują się odwrotnie. Rysunki do dyspozycyi. 338 43 300
**Ceny bardzo tanie.**

---

**Masaż i Hydroterapia.**
**Józef Radomski**
masażysta, przez prof. Dra Madejskiego we Lwowie egzaminowany i upoważniony przez najzdolniejszych lekarzy do masowania wszystkich części ciała ludzkiego, mający przytem praktykę 9-letnią, odbytą pod kierownictwem lekarzy kąpielowych, masuje specyalnie żołądek i jelita podług najnowszej metody **Metzgera wewnętrznie,** jak również ischias, kręgosłup, postrzał, otyłość, oraz w tym celu, aby ciała przybyło, bóle nerwowe, puchlinę i wszystkie stawy organizmu ludzkiego. Wszelkie zaś zabiegi i procedery przy kuracyach hydropatycznych wykonuje z największą dokładnością i fachową znajomością.
Adres: **Kraków, ul. Grodzka, 39.** II piętro (od godz. 10 rano). 831 4 4

---

**Trawa miodowa**
*(Holcus lanatus)* 261 19 20
nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. w. a.,** przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion **w Bochni.**

---

**Zarząd dóbr Jastrząbka stara pod Czarną**
rozsyła za zaliczką pocztą i koleją
**sadzonki i nasiona leśne**
Nasiona **sosny** za funt=½ kg. . 2 złr. —
„ **świerka** „ . . . . — 70 ct.
Sadzonki **sosny** 1 i 2 l. silne po 45 i 90 ct.
„ **świerka** 2 i 3 l. „ po 70 ct. i 1 złr.
**za 1000 sztuk.** 704 109

---

**Piegi**
plamy i inne wyrzuty skórne znikają już w 7 dniach zupełnie i bezpowrotnie po użyciu znakomitego nieszkodliwego **kremu ambrowego Dra Christoffa.**
Prawdziwy jest tylko we flaszeczkach, zielonym lakiem zapieczętowanych.
**Cena 80 centów.** 602 11 20
Główny skład we **Lwowie** w aptece pod „srebrnym orłem" **Zygm. Ruckera,** dla **Krakowa** w aptece **E. Hellera i W. Redyka.**

---

**Potrzeba**
**czeladników**
**do wyrobu obuwia męskiego.**
Wiadomość u **Józefa Weryńskiego w Tarnobrzegu.** 892 2 2

---

**Magiel kołowa i sikawka**
są **do sprzedania.**
Wiadomość w Admin. „Nowej Reformy". 649 10

---

**Przeciw wypadaniu włosów i łysinie!**
# WODA i OLEJEK według przepisu Ks. KNEIPPA.
**Flaszka wody 1 korona. — Olejku sałatowego 80 groszy.** 2732 51 0

**Wyrób**
**pierwszej najtańszej drogueryi**
**J. Górnego i T. Pilarskiego**
**Lwów, Hotel Georga.**